PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Krakowska

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

WTOREK, 6. I. 1981 R. ◆ NR 4 (10097) ROK XXXIII ◆ CENA 1 ZŁ ◆ Wyd. A, !

Przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR

Wielkie ogólnonarodowe oczekiwanie

WARSZAWA (PAP). Mija miesiąc od podjęcia przez VII Plenum KC PZPR decyzji w sprawie zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii, określającej jego orientacyjny termin na przeciom I i II kwartału br. Przygotowania do Zjazdu są z każdym dniem coraz bardziej intensywne nie tylko w samej partii, jako że z obradami Zjazdu łączą się wielkie oczekiwania ogólnonarodowe.

W dyskusji przedzjazdowej, trwającej praktycznie od kilku już tygodni zgłaszanych jest wiele uwag, opinii i propozycji dotyczących umocnienia sił partii, pogłębiania jej aktywności na każdym odcinku. Formułowanych jest też wiele wniosków do materiałów zjazdowych, wniosków mocno osadzonych w realiach społecznych, politycznych i gospodarczych, których realizacja — stwierdza się to mocno w przedzjazdowej dyskusji — warunkuje skuteczność socjalistycznej odnowy.

Szczególną rolę w przygotowaniach do Zjazdu, a zwłaszcza w dobrym opracowaniu dokumentów o charakterze programowym, spełnia Komisja Zjazdowa, której przewodniczy I sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kania.** Komisja liczy ponad 200 działaczy partyjnych reprezentujących wszystkie środowiska i regiony kraju. Przed dwoma tygodniami — przypomnijmy — odbyło się jej pierwsze plenarne posiedzenie. Przedyskutowano na nim wstępnie zarys dokumentów programowo-organizacyjnych na Zjazd, powołano prezydium komisji oraz jej 30-osobowy sekretariat z przewodniczącym **Stefanem Olszowskim** — członkiem Biura Po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po uchwaleniu konstytucji WRS

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji uchwalenia nowej konstytucji Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej, I sekretarz KC PZPR **Stanisław Kania,** przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** i prezes Rady Ministrów **Józef Pińkowski** wystosowali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Wietnamu **Le Duana,** p.o. prezydenta WRS **Nguyen Huu Tho,** przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego WRS **Truong Chinha** i premiera rządu WRS **Pham Van Donga.**

St. Kania przyjął delegację KP Danii

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, do Polski przybyła delegacja Komunistycznej Partii Danii na czele z przewodniczącym partii **Joergenem Jensenem.**

W dniu 5 bm. I sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kania** spotkał się z przewodniczącym Komunistycznej Partii Danii Joergenem Jensenem oraz towarzyszącymi mu członkami delegacji.

W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Emil Wojtaszek.**

W toku rozmów w Komitecie Centralnym wymieniono informacje o działalności i aktualnych zadaniach PZPR i KP Danii.

Jaki jest status prawny związków branżowych z rejestru CRZZ?

Wypowiedź min. sprawiedliwości Jerzego Bafii dla PAP

WARSZAWA (PAP). W związku z licznymi wątpliwościami i pytaniami dotyczącymi statusu prawnego branżowych związków zawodowych zarejestrowanych dotychczas w rejestrze CRZZ dziennikarz PAP zwrócił się do ministra sprawiedliwości prof. **Jerzego Bafii** z prośbą o udzielenie wyjaśnienia.

— Jaki jest, panie ministrze, obecnie status prawny związków branżowych z rejestru CRZZ?

— Branżowe związki zawodowe działają na podstawie obowiązującej nadal ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o związkach zawodowych, znowelizowanej przepisami ustawy z dnia 8 października 1980 r. Zgodnie z art. 9 ustęp 2 tej ustawy, każdy branżowy związek zawodowy zyskał osobowość prawną z chwilą wpisania go do rejestru prowadzonego przez CRZZ. Wszystkie związki zawodowe były przy tym członkami zrzeszenia związków zawodowych.

— Czy wystąpienie ze zrzeszenia, dokonanie zmian w statutach i nazwach wpłynęły na kwestię osobowości prawnej tych związków i legalność ich działania?

— Rzeczywiście, powstały na tym tle pewne wątpliwości dotyczące oceny prawnej skutków wystąpienia branżowego związku zawodowego ze zrzeszenia i dokonania zmian w statutach. Wątpliwości te mogły się pogłębić w związku z dokonaną 8. 10. 1980 r. nowelizacją ustawy o związkach zawodowych oraz treścią uchwały Rady Państwa z 13 września 1980 r. Akty te bowiem umożliwiły sądowy tryb rejestracji nowo powstających związków zawodowych. Mając na uwadze te wątpliwości wystąpiłem z inicjatywy branżowych związków zawodowych do Sądu Najwyższego ze stosownym pytaniem prawnym. Sąd Najwyższy w składzie rozszerzonym podjął w dniu 27 listopada ub. r. uchwałę głoszącą, przy spełnieniu od-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

A było sporo czasu na lepsze jej przygotowanie

„Mała reforma" — wielką niewiadomą

(GK) Cóż z tego, że Rozporządzenie Rady Ministrów nr 118 w sprawie pierwszego etapu reformy gospodarczej nosi datę 17 listopada 1980 roku — mówi zastępca dyrektora d/s ekonomicznych Fabryki Kosmetyków „Miraculum" w Krakowie ANDRZEJ LISOWSKI — *skoro tekst uchwały dotarł do naszego zakładu dopiero 30 grudnia (a więc w półtora miesiąca od dnia jej wydania), nie mówiąc o tym, że wydrukowana została techniką powielaczową i nie znalazła się w Monitorze Polskim. Mało tego, w uchwale stwierdza się, że przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów miał określić do 10 grudnia 1980 r. zasady obliczania najważniejszego, podstawowego wskaźnika czyli tzw. produkcji netto, od której uzależniona ma być wysokość funduszu płac, rzutującego z kolei na wielkość zatrudnienia i wydajność pracy. (Przestaje wówczas obowiązywać limit zatrudnienia). Zasad tych nie znamy jednak do dnia dzisiejszego, dysponujemy jedynie ogólnymi postanowieniami, zawartymi w uchwale, wskutek czego nie możemy z niej, jak na razie, zrobić żadnego praktycznego użytku. Chcę być dobrze zrozumiany, nie oczekuję na dyrektywy, idzie mi jedynie o zapoznanie przedsiębiorstwa z wzorcami, sposobami ustalania funduszu płac. Słowem, mamy uchwałę o „małej reformie", lecz bez zarządzeń wykonawczych. Stąd też opracowaliśmy plan na rok 1981 według starych, dotychczasowych zasad. Pierwsze dni nowego roku mimo zapowiedzi, nie staną się, niestety, początkiem realizacji pierwszego etapu reformy gospodarczej. Trzeba będzie na to jeszcze trochę poczekać. A było chyba sporo czasu na lepsze, konkretniejsze przygotowanie uchwały o „małej reformie".*

*

Jeśli ktoś, tak jak ja — mówi zastępca dyrektora d/s ekonomicznych Krakowskiej Fabryki Kabli MARIAN KIĘCZKOWSKI — *był świadkiem „pogrzebania" w naszym kraju niejednej reformy gospodarczej, to do kolejnej próby na tym polu musi odnosić się*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Już jutro odbędzie się z inicjatywy „Gazety Krakowskiej" dyskusja ministra hutnictwa Zbigniewa Szałajdy i jego ekspertów ze środowiskiem uczonych krakowskich na temat dalszych losów Huty Aluminium w Skawinie

Ekspertyzy Polskiego Klubu Ekologicznego i Rady Ochrony Środowiska przy prezydencie miasta są jednoznaczne

Biuro rzecznika prasowego prezydenta miasta informuje:

Powołana przez prezydenta **Józefa Gajewicza** w dniu 18 grudnia 1980 roku Rada Ochrony Środowiska miasta Krakowa wyłoniła zespół specjalistów dla niezwykle pilnej sprawy Huty Aluminium w Skawinie. Zespół ten pracując pod kierownictwem wiceprzewodniczącego Rady — prof. dr hab. **Władysława Grodzińskiego** — już w okresie świąteczno-noworocznym zbadał dostępne materiały dotyczące oddziaływania Huty Aluminium na środowisko człowieka w samej Skawinie oraz całej aglomeracji krakowskiej. Wykorzystano tu także opracowania krakowskich uczonych, które powstały w latach 70. i nie odniosły praktycznych skutków. Pracując intensywnie w mniejszych grupach specjalistów z zakresu nauk technicznych, medycznych oraz przyrodników-ekologów i ekonomistów, przygotowano w re-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Mówi dr inż. Adam Guła — przewodniczący Koła PKE przy AGH

(GK) Spór o losy skawińskiej Huty Aluminium trwa. Obecnie zdaje się wchodzić w finalną fazę — kiedy to zainteresowane strony dysponują już dostatecznym rozpoznaniem problemu, aby wskazać na najsłuszniejsze jego rozwiązanie. Rzecz w tym, że interesy stron dość zasadniczo się różnią. Jakie zatem racje wezmą górę — społeczna czy produkcyjna? Czy strony znajdą rozwiązanie korzystne dla dobra publicznego? Na te pytania staram się znaleźć odpowiedź z pomocą przewodniczącego Koła AGH Polskiego Klubu Ekologicznego, dr inż. Adama Guły.

— Nieco upraszczając zagadnienie — mówi dr Guła — można powiedzieć, iż w sporze o skawińską hutę biorą udział trzy strony. Pierwszą reprezentuje Polski Klub Ekologiczny, który swoje stanowisko względem Huty określił jednoznacznie w złożonym 11 listopada 1980 r. prezydentowi

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Co dalej z budynkiem KW PZPR w Tarnowie?

(GK) Wczoraj obradowała w Tarnowie Egzekutywa KW PZPR, w trakcie której obszerne informacje o pracy Urzędu Wojewódzkiego na tle sytuacji gospodarczej w regionie złożył wojewoda tarnowski **Stanisław Nowak.** Odpowiedział on też na liczne krytyczne uwagi i pytania członków Egzekutywy.

Egzekutywa KW realizując uchwałę plenarnego posiedzenia KW PZPR z października ub. roku o wstrzymaniu budowy budynku KW oraz odpowiadając na liczne postulaty społeczeństwa o zmianę jego przeznaczenia zobowiązała I sekretarza KW do powołania specjalnej komisji „dla zbadania możliwości i ekonomicznej zasadności zmiany przeznaczenia wznoszonego budynku KW".

Jak poinformował „Gazetę" I sekretarz KW **Stanisław Opałko** komisja przystąpi niezwłocznie do działania. Do jej składu zaproszeni zostaną przedstawiciele tarnowskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność", a przewodnictwo komisji zamierza się powierzyć mgr inż. **Józefowi Gwizdakowi** kierownikowi Biura Projektowego przy Zakładach Azotowych, działaczowi rad narodowych, któremu radni powierzyli ostatnio funkcję wiceprzewodniczącego WRN w Tarnowie.

EUGENIUSZ GŁOMB

Komitet Rozbrojeniowy rozpatrzy propozycje Polski i państw Układu Warszawskiego w sprawie odprężenia i bezpieczeństwa

GENEWA (PAP). W Genewie zostały podjęte przygotowania do kolejnej sesji Komitetu Rozbrojeniowego ONZ, który wznowi obrady w pierwszych dniach lutego br. Tematyka obrad będzie w znacznym stopniu powiązana z treścią przyjętych w maju ub. r. w stolicy Polski deklaracji i oświadczenia państw-stron Układu Warszawskiego, stanowiących szeroką prezentację analiz i propozycji, służących dalszym wysiłkom na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa w skali zarówno europejskiej jak i światowej.

Jak podano, równolegle do obrad plenarnych, Komitet Rozbrojeniowy będzie realizował swe prace w czterech grupach roboczych, przed którymi stanie zadanie przygotowania tekstów negocjowanych na tym forum projektów międzynarodowych układów i konwencji o ograniczeniu zbrojeń.

Pierwsza z tych grup rozpatrzy problemy związane z przygotowywaną konwencją o zakazie badań, produkcji i przechowywania broni chemicznej oraz zniszczeniu jej zapasów. Kolejna grupa robocza rozpatrzy problemy związane z przygotowywaną konwencją o zakazie projektowania produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej.

Zadaniem innej grupy roboczej będzie wszechstronne rozpatrzenie przedłożonego Komitetowi Rozbrojeniowemu przez ZSRR, Polskę i inne kraje socjalistyczne projektu kompleksowego programu rozbrojeniowego na najbliższe lata. Wśród wielu posunięć rozbrojeniowych, które powinny stać się częścią składową tego programu, dokument krajów socjalistycznych proponuje m. in. zaprzestanie wyścigu zbrojeń jądrowych oraz rozbrojenie jądrowe. Stwierdza on, że istnieje obecnie konieczność zawarcia porozumienia o jednoczesnym zaprzestaniu przez wszystkie państwa produkcji wszelkich rodzajów broni jądrowej — atomowej, wodorowej i neutronowej, aż do jej całkowitej likwidacji.

Przedmiotem prac ostatniej grupy roboczej będzie wypracowanie zasad gwarancji bezpieczeństwa dla państw nie dysponujących bronią jądrową.

Prawda o gospodarstwach uspołecznionych w Krakowskiem

12 krów porażonych prądem w walącej się oborze • Ani złotówki na inwestycje w tym roku • Zwiększone wydatki dewizowe spowodowane złymi decyzjami • Czy szklarniom w Krzeszowicach grozi zamknięcie?

(GK) W Krakowskiem nie ma zbyt wielu gospodarstw uspołecznionych. Zajmują one zaledwie kilka procent areału ziemi. Z myślą o lepszym wykorzystaniu gruntów zamiast PGR stworzono tu przed laty szereg gospodarstw specjalistycznych. Są wśród nich: Hodowla Buraka Pastewnego oraz Okręgowe Przedsiębiorstwo Hodowli i Nasiennictwa Ogrodniczego — przedsiębiorstwa, których zasadniczym celem jest przygotowywanie wysokokwalifikowanego ziarna siewnego oraz nasion, warzyw i kwiatów, drzewek i krzewów owocowych. Jakże potrzebne i znaczące dla dalszego rozwoju rolnictwa i intensyfikacji jego produkcji.

W ostatnich latach gospodarstwa te wzbogaciły się o

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Antoni Mroczka: „Rezygnuję sam i z własnej woli..."

Władysław Kaczmarek — I sekretarzem KD PZPR w Nowej Hucie

Recepty na odnowę?

Dyskusja krótka lecz charakterystyczna... ...bez demokracji partia się nie wzmocni...

(GK) Znaczną część obrad wczorajszego Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie poświęconego ocenie realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w burzliwych miesiącach roku ubiegłego, zajęły referat Egzekutywy KD przedstawiony przez sekretarza KD WŁADYSŁAWA KACZMARKA oraz informacja naczelnika dzielnicy ZDZISŁAWA ZARĘBY o bieżącej działalności Urzędu Dzielnicowego.

Ogółem zgłoszono na terenie dzielnicy 4895 wniosków, z których zrealizowanych już zostało 1531 a w trakcie realizacji znajduje się 1095. Duża część z tych wniosków adresowana była do władz krakowskich i centralnych. Wprowadzenie ich w życie wymaga pewnego czasu. Oceniając aktualną sytuację społeczno-gospodarczą dzielnicy sekretarz Władysław Kaczmarek m. in. powiedział: *„Nie mając pełnych danych o wynikach roku 1980 trzeba stwierdzić, że przedsiębiorstwa przemysłowe, budowlane i pozostałe w bardzo dużym zakresie nie wykonały planów. Niedobra sytuacja jest szczególnie w budownictwie mieszkaniowym.*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Czwarty elektrofiltr w siłowni HiL

(GK) Z kominów Huty im. Lenina spada w ciągu roku na Kraków i okolice przeszło 90 tys. ton pyłów. Głównym rzec można „udziałowcem" jest w tym siłownia kombinatu. Jeszcze 5 lat temu emitowała ona w atmosferę 42 tys. ton popiołu. Rozpoczęta przed paroma laty modernizacja oraz instalacja urządzeń odpylających przyniosła pewne efekty. Do wczoraj bowiem kominy nowohuckiej siłowni wysyłały w niebo już 26 tys. ton pyłów. Właśnie wczoraj uruchomiony został kolejny, czwarty elektrofiltr. Dzięki pracy nowego urządzenia ilość emitowanych przez siłownię popiołów spadnie o dalsze 8 tys. ton w skali roku a zatem wymierny udział siłowni Kombinatu w zatruwaniu środowiska naturalnego wyniesie ok. 18 tys. ton pyłów. (t)

Prawne regulacje problemów cenzury

WARSZAWA (PAP). 5 bm. odbyło się kolejne spotkanie ministra sprawiedliwości prof. **Jerzego Bafii** z Komitetem Porozumiewawczym Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych pod przewodnictwem prof. **Klemensa Szaniawskiego** oraz z przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" — na temat prawnej regulacji problemów cenzury.

Następne spotkanie wyznaczono na dzień 14 bm.

Kto wymyśli nazwę?

Zamiast dzwonka usłyszymy w telefonie świergotanie ptaszka

(GK) Już wkrótce w naszych sklepach (miejmy nadzieję, że w pierwszej kolejności w Polsce południowej) ukażą się pierwsze jednoczęściowe telefony — ewenement w dotychczasowej produkcji naszego sprzętu telekomunikacyjnego. Seryjną produkcję tych aparatów, które do tej pory mogliśmy jedynie oglądać na zagranicznych filmach podjęły z nowym rokiem Krakowskie Zakłady Telekomunikacyjne Telkom-Telos. Dotychczas powstawały tu jedynie cieszące się znakomitą opinią w kilkudziesięciu krajach świata specjalne telefony górnicze, okrętowe, kolejowe itp; nowe typy aparatów mieszkaniowych to efekt konsekwentnej realizacji przez zakłady zobowiązań wobec rynku.

Agnieszka czeka na świergot skowronka. Fot. O. Link

Jednoczęściowy aparat telefoniczny (niestety, nikt nie potrafił wymyślić dla niego sympatycznej nazwy, typu radomskich „Krokusów" czy „Tulipanów") składa się jedynie ze słuchawki, w którą wmontowana jest tarcza i cała aparatura. Telefony produkowane są w 3 wersjach kolorystycznych, zaś tradycyjny dzwonek zastąpiony w nich został świergotaniem elektronicznego ptaka. Przy opracowywaniu modelu aparatu korzystano z pomocy specjalistów z dziedziny form przemysłowych Politechniki Krakowskiej.

Do końca roku „Telkom-Telos" obiecuje kilka tysięcy sztuk aparatów nowego typu (ostateczna ich ilość zależy od surowca). Równocześnie weszła również do seryjnej produkcji druga nowość: telefon kasetowy, czyli elegancka, skórzana lub drewniana skrzynka, w której mieści się cała aparatura. By — po usłyszeniu dzwonka — podnieść słuchawkę — trzeba otworzyć wieko kasety. I ta nowość jest bardzo ładna, choć już bardziej luksusowa, mniej powszechna.

Cena jednoczęściowego aparatu najprawdopodobniej minimalnie przekroczy 1000 zł. Ceny telefonu kasetowego jeszcze nie ustalono. Najważniejsze jednak, by nowe typy aparatów przynosiły nam wyłącznie dobre wiadomości...

(t)

W poprzek stereotypom: weźmiemy w dzierżawę fabrykę

O modelu zarządzania gospodarką narodową

Poprzedni artykuł „WEŹMIEMY W DZIERŻAWĘ FABRYKĘ" opublikowany 1 grudnia spowodował wśród czytelników sporo refleksji na tematy zarządzania gospodarką narodową, a szczególnie jej najniższego szczebla — zarządzania przedsiębiorstwem.

Przeprowadziłem wiele rozmów m. in. z pracownikami z „Polfy", rzemieślnikiem z Zakopanego, studentem UJ, wziąłem także udział w Seminarium zorganizowanym przez „Solidarność" na WSE w Krakowie na tematy zarządzania i organizacji przedsiębiorstwa.

Dotyczyły one analizy istniejącego stanu zarządzania, kierowania przedsiębiorstwami, refleksji nad przyczynami kryzysu gospodarki narodowej i warunkami, które winny być spełnione by wprowadzić gospodarkę na tory prowadzące do rozwoju kraju, ponieważ tory na których obecnie się znajduje prowadzą do nikąd. Otrzymałem też pochwały za odwagę! Te przekazuję redakcji, oraz za inny niż dotychczas praktykowany, sposób przedstawienia tego problemu. Nie zdziwiło mnie tylko to, że wszyscy rozmówcy podawali swoje nazwiska i adresy.

Propozycja przyjęcia przez rady pracownicze w dzierżawę przedsiębiorstw, na pewno nie jest propozycją nową, ale należy ponownie na nią spojrzeć „OD NOWA".

Zwolenników tego typu zarządzania przedsiębiorstwami jest coraz więcej, ale w miarę upływu czasu, przeciwników takiej decentralizacji z dnia na dzień przybywa.

Istniejąca i ciągle zarządzająca NOMENKLATURA trzyma się bardzo mocno, jest zintegrowana i mimo, że kierownictwo partii i rządu powoli rewiduje swoje poglądy, to cały Środek Struktury aparatu zarządzania nawet nie drgnął. To prawie monolit.

Oni są zwolennikami dyrygowania, odgórnego i centralnego planowania. Oni najlepiej wiedzą jak rządzić „robolami", mają w tym zakresie kilkunastoletnią praktykę przetrzymywania takich reform. Uważają, że trzeba tylko przeczekać, tu zasymulować poprawę organizacji, tam zwalić winę na decydenta wyższego stopnia, podpisać deklarację do „Solidarności", powiedzieć parę okrągłych słów, byle przetrwać jakiś czas, byle do emerytury. Tych zwolenników starego sposobu myślenia, niestety jest jeszcze ciągle przeważająca ilość. Oni głoszą opinie, że obecnie Polska nie może sobie pozwolić na żadne radykalne poprawki istniejącego systemu zarządzania, bo spotka nas pełne załamanie procesu odnowy i bez ich udziału nie uda się takiej odnowy przeprowadzić.

Mają gotowe poprawki do wskaźników syntetycznych, bodźców ekonomicznych, limitów a więc tzw. „narzędzi zarządzania" gospodarką i twierdzą, że po ich wprowadzeniu wszystko będzie grało w naszym kraju jak... jak za dawnych lat.

Są pewni, że nie można dać radom pracowniczym w zarządzanie przedsię-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kronika dnia

Zakopiański Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych

W Zakopanem powstał Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych. Głównym celem działalności Komitetu jest integracja środowisk twórczych i naukowych poprzez organizowanie kontaktów, wymianę informacji, formułowanie opinii środowiska, podejmowanie inicjatyw aktywizujących działalność społeczną i kulturalną w Zakopanem i rejonie tatrzańskim.

Komitet został powołany przez przedstawicieli 25 stowarzyszeń i organizacji naukowych i twórczych. (sag)

ZHP przed VII Zjazdem

Problemy nurtujące środowisko harcerskie przed zbliżającym się VII Zjazdem ZHP były tematem konferencji prasowej odbytej wczoraj w Domu Harcerza, w której udział wzięli m. in.: przedstawiciele kierownictwa ZHP, Komend Chorągwi województw polski południowej.

Podczas konferencji przypomniano, że dotychczas ZHP jako formę działania przyjmowało: akcje, udział w czynach, konkursach, imprezach. Formy te często były realizowane pod presją lub inspiracją różnych organizacji i instytucji, przez co harcerstwo stało się organizacją mało prężną i nie atrakcyjną. Podstawowym aktualnie zadaniem polskiego harcerstwa, jak wynikło z dyskusji, jest zerwanie z działaniem na efekt i systemem akcji. Odpowiedzi na powyższe problemy oraz szereg innych wynikłych z ogólnozwiązkowej dyskusji przedzjazdowej ZHP, a poruszanych podczas konferencji udzielić powinien zbliżający się Zjazd ZHP. (d.s.)

Nagrody SDP

W Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich w Warszawie wręczono przyznane nagrody dziennikarskie za rok 80. Między innymi drugą nagrodę Klubu Publicystów Rolnych przyznano red. **Jerzemu Skrobotowi** z Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie.

Z AGH do Huty „Warszawa"

W Zakładzie Doświadczalnym Aparatury Naukowej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie zakończono budowę przeznaczonego dla huty „Warszawa" cyfrowego regulatora prędkości procesu walcowniczego Skonstruowana aparatura sterująca stabilizuje prędkości obrotowe układów napędowych, w przypadkach, gdzie proces technologiczny wymaga, by proporcje pomiędzy poszczególnymi napędami były stałe.

Skonstruowane przez naukowców AGH urządzenie pozwoli na eliminację importu podobnej aparatury oraz na zwiększenie reżimów technologicznych podczas procesów walcowania.

W krakowskiej uczelni powstaje następny superdokładny regulator przeznaczony dla Instytutu Lotnictwa w Warszawie.

POGODA

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Pogoda bez większych zmian, nadal mroźno.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami, przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna dniem od —3 do —5 st., minimalna nocą od —6 do —10 st., lokalnie niższa. Wysoko w Tatrach przez całą dobę około —20 st. Wiatr przeważnie umiarkowany, zachodni i północno-zachodni, powodujący zawieje i zamiecie śnieżne. W Tatrach dość silny i silny, północny i północno-zachodni.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13: Świnoujście 0, Łeba 1, Gdańsk —2, Suwałki —7, Białystok —5, Warszawa —3, Poznań —1, Zielona Góra —2, Wrocław —1, Śnieżka —13, Kłodzko —2, Lublin —3, Sandomierz —1, Rzeszów 0, Tarnów 0, N. Sącz 0, Kraków 0, Przemyśl —1, Lesko —3, Racibórz —1, Katowice —1, Częstochowa —1, Kielce —1, Bielsko —2.

BIOMET INFORMUJE: Zaostrzone dolegliwości reumatyczne i dróg oddechowych. Drogi śliskie. W lokalnych opadach widzialność ograniczona.

1, 2, 3, 4

Wielkie ogólnonarodowe oczekiwanie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

litycznego, sekretarzem KC PZPR. Sekretariat Komisji Zjazdowej zajmuje się redakcją całości dokumentów i materiałów przygotowanych na Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

Dla treści tych dokumentów ważne znaczenie ma działalność dziewięciu zespołów roboczych komisji. Wszystkie one odbyły już swoje posiedzenia organizacyjne związane m. in. z określeniem trybu i planem pracy oraz powołaniem — przy każdym zespole — grup redakcyjnych.

Dzięki zespołom praktycznie wszyscy członkowie Komisji Zjazdowej mają możliwość prezentowania swojego stanowiska w rozmaitych zagadnieniach.

Zespoły robocze zajmują się kluczowymi problemami wewnątrzpartyjnymi, politycznymi, społecznymi i gospodarczymi. Zespół I (przewodniczący — **Zdzisław Kurowski**) zajmuje się problemami dotyczącymi umacniania zwartości partii, rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej i leninowskich norm życia partyjnego; zespół II (przew. — **Jerzy Waszczuk**) — zagadnieniami rozwoju życia ideologicznego w partii, pracy ideowo-politycznej i wychowaczej, doskonalenia funkcji informacyjnych i politycznych środków masowego przekazu; zespół III (przew. — **Mieczysław Moczar**) — kwestiami rozwoju demokracji socjalistycznej, umacniania socjalistycznego państwa i zasad sprawiedliwości społecznej; zespół IV (przew. — **Tadeusz Grabski**) — kierunkami polityki społecznej oraz problemami rozwoju ruchu zawodowego; zespół V (przew. — **Mieczysław Jagielski**) — założeniami programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach osiemdziesiątych oraz reformą gospodarczą; zespół VI (przew. — **Jerzy Wojtecki**) — zadaniami w dziedzinie rolnictwa i poprawy wyżywienia narodu; zespół VII (przew. — **Roman Ney**) — problemami rozwoju nauki, oświaty, kultury i postępu technicznego; zespół VIII (przew. — **Henryk Jabłoński**) — całokształtem problemów dotyczących młodego pokolenia, jego socjalistycznego wychowania oraz zespół IX (przew. — **Emil Wojtaszek**) — kwestiami polityki zagranicznej oraz problematyką międzynarodową.

Zespoły rozpoczęły także praktyczną działalność, spotykają się w pełnych składach osobowych; analizują napływające do komisji wnioski i opinie. Pierwsze rezultaty pracy komisji i jej zespołów roboczych ujęte zostały w biuletynie komisji. Biuletyn ten będzie wydawany sukcesywnie.

Zwraca uwagę szeroki kontakt członków Komisji Zjazdowej z organizacjami partyjnymi. Zbieraniu rodzących się wśród członków partii postulatów, ocen i opinii dobrze służą zwłaszcza wojewódzkie zespoły d/s dyskusji przedzjazdowej. Działają one we wszystkich województwach, a także w wielu miastach, gminach, w większych zakładach pracy oraz w niektórych środowiskach zawodowych jak np. w budownictwie czy służbie zdrowia.

Wiele ważnych problemów zasygnalizowanych zostało w ostatnich tygodniach na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, które odbyły się zgodnie z uchwałą VII Plenum KC PZPR i poświęcone były przedyskutowaniu materiałów i uchwał VII Plenum.

Wojewódzkie zespoły dokonały w tych dniach syntezy dorobku dyskusji w podstawowych organizacjach partyjnych. Do biura Komisji Zjazdowej napłynęły w związku z tym opracowania rejestrujące wszystkie najistotniejsze spostrzeżenia i propozycje członków partii do Komisji Zjazdowej.

Posiedzenie Rady SDP

WARSZAWA (PAP). 5 bm. zakończyła się w Warszawie II sesja rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Naczelnego organu SDP między jego zjazdami. Pierwsza część posiedzenia poświęcona zadaniom środowiska dziennikarskiego w aktualnej sytuacji kraju odbyła się 18 grudnia ub. r.

Podczas poniedziałkowych obrad sekretarz generalny SDP **Dariusz Fikus** przedstawił sytuację majątkową i finansową Stowarzyszenia.

Przedstawiona została również informacja o funduszu socjalnym SDP. Rada wyraziła zaniepokojenie zmniejszeniem funduszu przeznaczonego na nagrody klubowe SDP za twórczość dziennikarską.

Rada przyjęła ostateczną wersję poprawek i uściśleń do statutu SDP. Tym samym Stowarzyszenie, z dniem 5 stycznia br. działa w oparciu o poprawiony statut.

W czasie obrad powołano szereg komisji rady, w tym — regulaminową.

Przewodniczący sesji red. **Robert Jarocki** wniósł zastrzeżenie do komunikatu PAP z przebiegu posiedzenia w dniu 18 grudnia ub. r. Rada wyraziła ubolewanie w związku z — jej zdaniem — niepełną relacją z dyskusji, jaka się wtedy odbyła.

W ostatnim punkcie obrad dokonano wyboru przewodniczącego III sesji rady. Została przewodniczącą red. **Wilhelmina Skulska** (Przekrój).

Biuro rzecznika prasowego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kordowym czasie opinię-raport na temat wpływu Huty Aluminium na środowisko przyrodnicze w rejonie Skawina — Kraków.

Opinia ta składa się z siedmiu części oraz wniosków. Rozpoczynając od krótkiego opisu samej Huty zarysowano jej aktualną produkcję, stan techniczny oraz całkowitą emisję fluoru. Omówiono rozprzestrzenianie się tej emisji na tle specyficznego klimatu aglomeracji krakowskiej. W dalszych częściach opinii przedstawiono zabójczy wpływ związków fluoru emitowanych z Huty Aluminium, na zdrowie ludności, uprawy i zwierzęta hodowlane. Poddano analizie także akumulację związków fluoru w podłożu — glebach i wodach. Rozpatrzono aspekty ekonomiczne działalności Huty Aluminium na tle zagrożenia ekologicznego.

Nad treścią opinii radzono na dwóch roboczych spotkaniach, które naukowcy odbyli w dniach 30 XII 1980 r. i 5 I 1981 r. W spotkaniach tych nie wzięli udziału przedstawiciele dyrekcji Huty Aluminium, mimo iż byli zapraszani jako członkowie zespołu.

Powstaje dokument rzeczowy i możliwie wszechstronny, który waży wszystkie argumenty „za" i „przeciw". Opinia ta będzie jeszcze dziś przedmiotem obrad plenarnych Zespołu i Prezydium Rady Ochrony Środowiska, zwołanych przez przewodniczącego Rady prof. dr hab. **Bolesława Kordasa.** Opinia ta ma służyć władzom miasta już jutro podczas rozmów z ministrem **Szałajdą** w Krakowie.

Na ostateczną opinię-raport musimy jeszcze poczekać do najbliższego piątku, wymaga ona bowiem akceptacji całej Rady Ochrony Środowiska, która zbiera się właśnie 9 stycznia br. Z dotychczasowych opracowań uczonych-specjalistów można jednak sądzić, że ich opinia jest jednoznaczna: Hutę Aluminium w Skawinie należy zlikwidować i to głównie ze względów ekologicznych.

Mówi dr inż. Adam Guła

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

m. Krakowa, Józefowi Gajewiczowi „Memoriale w sprawie ratowania Krakowa...". Klub żąda w nim zamknięcia Huty Aluminium, jako szczególnie groźnego dla środowiska i ludzi trucicielа. Stanowisko to poparły środki masowego przekazu, zwłaszcza prasa krakowska z „Gazetą" na czele, stając się wyrazicielem opinii publicznej. Zasługą Klubu Ekologicznego jest to, że zajął stanowisko wsparte rzeczowymi i przekonywającymi argumentami. Dzięki rzeczoznawcom Klubu — wybitnym krakowskim uczonym, chemikom, fizykom, metalurgom, lekarzom itd. — w przeciągu krótkiego czasu społeczeństwu ujawniono prawdę o niszczycielskim działaniu na środowisko, wyeksploatowanej Huty, a to w wyniku przekroczenia 10-krotnie norm emisji zabójczego fluoru. Społeczeństwo dziś jest świadome sytuacji, toteż przyjmując postawę samoobrony, daje wyrazy powszechnego poparcia dla stanowiska Klubu Ekologicznego, jak również „Solidarności" i jej ekspertów.

Stronę drugą tworzą doradcy resortu hutnictwa oraz dyrekcja skawińskiej huty. To jest oczywiste, że ta strona reprezentuje interes Huty i ogólnogospodarczy, wiadomo bowiem iż aluminium jest krajowi potrzebne. Pytanie — za cenę jakich zagrożeń dla środowiska i zdrowia załogi, tudzież mieszkańców aglomeracji, należy go produkować właśnie w Skawinie? Jest to jednocześnie pytanie o rachunek ekonomicznej opłacalności tej produkcji oraz o rachunek ekologicznych strat, powodowanych skażeniem środowiska, niszczeniem zabytków, wzrostem zachorowalności, spłatą odszkodowań itd. Strona ta stoi na stanowisku tzw. „modernizacji" — a faktycznie budowy nowej w starym miejscu — Huty Aluminium przy jednoczesnym utrzymaniu produkcji aluminium, co oznacza dalsze zatruwanie fluorem. Przez lata owej budowy — zatem co najmniej przez pięć lat. A i później też nie wiadomo jak będzie...

Trzecią stroną w sporze — która w pewnym sensie znalazła się między młotem a kowadłem — są władze naszego miasta. Winny one służyć interesom mieszkańców aglomeracji, nie zapominając o interesach gospodarki kraju. Nie zawsze jest to łatwe do pogodzenia. Zgoda. Niemniej katastrofa ekologiczna, jaką dotknięty został Kraków, wymaga od władz stanowiska po prostu rozsądnego, tzn. takiego, które nie pogłębiałoby kryzysu ekologicznego. Stąd pierwszy zdecydowany krok prezydenta Gajewicza — decyzja o zamknięciu 160 z 320 elektrolizerów w skawińskiej Hucie; służy ona interesowi społecznemu.

— Odnosi się wrażenie, jakby każda ze stron chciała podjąć własną decyzję, którą uważa za słuszną.

— Nie sądzę. Strony mają swoich ekspertów, a nie tylko własny punkt widzenia. Muszą mieć więc alternatywne rozwiązanie problemu. Przynajmniej Polski Klub Ekologiczny takie rozwiązania posiada. Nasi rzeczoznawcy nie pracują za pieniądze. Kieruje nimi jedno — poczucie obywatelskiego obowiązku wobec bezcennego skarbu kultury i historii narodowej jakim jest Kraków, oraz względem zagrożonych katastrofą ekologiczną mieszkańców aglomeracji. Nie będę wymieniał ich nazwisk, bo jest to liczne grono. Odnajdą ich czytelnicy, jako autorów „Raportu w sprawie Skawiny", który w najbliższych dniach zostanie opublikowany.

A co do decyzji. Otóż nie chcemy wyręczać ministra w jej podjęciu. Chcemy natomiast, aby przed jej zapadnięciem rzetelnie potraktował nasze racje i zechciał przeprowadzić z nami rzeczowy dialog. W przypadku skawińskiego problemu będziemy się starali przekonać pana ministra, że na pierwszym miejscu należy stawiać interes społeczny i racje ekologiczne, a na drugim dopiero utylitaryzm ekonomiczny. Zresztą — co godzi się na koniec podkreślić — rachunek ekonomiczny także przemawia za produkcją aluminium poza aglomeracją krakowską. Wierzę, iż minister zajmie stanowisko obiektywnego arbitra.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

LUCYNA WĘGRZYN

O dodatkowe informacje poprosiliśmy przewodniczącego Zespołu Specjalistów, prof. dr hab. Władysława Grodzińskiego, dyrektora Instytutu Biologii Środowiskowej UJ:

— Kim są autorzy raportu?

— Pracowało nad nim grono kilkudziesięciu osób. Za poszczególne części odpowiadali: prof. **Zofia Orman** (AGH), doc. **Maria Morawska-Horawska** (IMGW), prof. **Maria Gumińska** (AM), prof. **Jan Markiewicz** (Inst. Ekspertyz Sądowych), prof. **Andrzej Manecki** (AGH), doc. **Józef Fiszer** (PK), dr **Bronisław Kamiński** (UM), dr **Anna Medwecka-Kornaś** (UJ), dr **Stanisław Kahl** (AR), prof. **Anna Janowska-Kłapkowska** (AGH), dr **Kazimierz Górka** (AE).

— Jednym z argumentów przeciwników likwidacji Huty są względy ekonomiczne. Czy ta sprawa znalazła odzwierciedlenie w raporcie?

— Zajmowaliśmy się Hutą wszechstronnie, a więc także od strony ekonomicznej. Uważam jednak, że w sytuacji tak wielkiego zagrożenia ekologicznego dyskusja nad ekonomią jest wręcz niehumanitarna...

— Co dalej z raportem?

— Raport przedstawiony zostanie pod głosowanie Radzie Ochrony, a potem — wręczony prezydentowi miasta. Chcę podkreślić, że wyniki imiennego głosowania odnotowane zostaną w protokole, a sam raport — niezależnie od decyzji centralnych w sprawie Huty — przedstawiony opinii publicznej. Nie chcemy, żeby za kilka lat padło znów pytanie: a gdzie byli uczeni? Pragnę też dodać, że całość prac nad raportem wykonaliśmy społecznie. (mh)

Recepty na odnowę?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na planowane 1531 mieszkań w efektach 1980 roku, dotychczas zasiedlono 168 czyli 11,3 procent planu rocznego a w trakcie zasiedlania są dalsze 152 mieszkania. (...) Obecnie całokształt naszych działań winniśmy podporządkować osiągnięciu równowagi w nastrojach społecznych, kończeniu nurtu rozliczeniowego w partii, tak aby jak najszybciej skierować całą uwagę i energię społeczną naszych członków na konstruktywne myślenie i dyskusję nad programem partii w ramach rozpoczynającej się kampanii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem".

Naczelnik dzielnicy Zdzisław Zaręba poinformował m. in. o utworzeniu zespołu roboczego przy Urzędzie Dzielnicowym do spraw wniosków i postulatów oraz opracowaniu programu ich realizacji. Na plan pierwszy jednak w jego wystąpieniu wysunęły się bardzo szczegółowo omawiane programy rozwoju pracowniczych ogródków działkowych na terenie dzielnicy oraz rozbudowy zatok parkingowych i miejsc postojowych w oparciu o możliwości finansowe i wykonawcze spółdzielni mieszkaniowych i Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej.

Następnie odbyła się dyskusja, którą staramy się przytoczyć możliwie wiernie i bez redakcyjnego komentarza. Po prostu ocenią ją sami czytelnicy.

W dyskusji jako pierwszy głos zabrał BOGDAN MICHNOWICZ — I sekretarz KZ w „Elektromontażu 2" — który powiedział m. in. (cytuję obszerne fragmenty) *„Gdyby zapytać zgromadzonych na tej sali, kto jest za odnową, wszyscy byliby za. Amok ogarnął Rzeczpospolitą. Niech żyje demos, niech żyje kracja. Za Gierka obowiązywał kolor różowy, teraz wszystko jest w kolorze czarnym. Pseudoodwaga potaniała. Chciałoby się zapytać naszych odnowicieli: komu i czemu panowie służycie? Narodowi — odpowiedzą. Ale nie ulega wątpliwości, że niektórzy służą swoim partykularnym interesom. To co się słyszy w niektórych programach radia i czyta się w naszej prasie, to klasyczny przykład naszego ekstremizmu narodowego. W ruchu odnowy są różni ludzie. Są też zwykłe szumowiny. Sa ci, co nie przegapią żadnej okazji. Czyż nie ma odważnych, aby tym ludziom powiedzieć stop? Kilka lat temu czytałem w „Sternie" o wspólnych śniadaniach państwa Gierków z parą szeroko znanych polskich twórców. Dziś twórca ten jawi się na ekranie TV jako „odnowiciel" Atak na partię jest sterowany. Różne siły tutaj działają. Na określony czas potrzebna jest nam silna władza partii. Niech to będzie nawet reżim. Zjazd jest i za wcześnie i za późno. Za wcześnie, bo nie potrzeba nam sejmikowania różnych frakcji i ugrupowań. Obawiam się, że przegadamy socjalizm.*

STANISŁAW WILKOŃ, dyrektor szpitala w Nowej Hucie powiedział m. in. *„Żadna partia na świecie, która nie chce stracić władzy, nie może wiecznie mówić o swoich błędach. Czas skończyć rekolekcje. Właśnie dzisiaj potrzebna nam jest propaganda sukcesu. Nie wszystko jest w Polsce złe".*

Następnie głos w dyskusji zabrało tylko 3 mówców. Żaden nie ustosunkował się do tych wystąpień.

Podsumowując tę krótką dyskusję obecny na Plenum sekretarz KK PZPR ZDZISŁAW LEŚ powiedział m. in. *„Można z wieloma rzeczami się zgadzać i z wieloma nie zgadzać. Niewątpliwie potrzebna jest w kraju silna władza. Ale aby była silna władza potrzebna jest także silna partia. Silna naprawdę a nie tylko na pokaz, fasadowo. Tylko głębokie procesy demokratyzacji mogą doprowadzić do wzmocnienia się partii".*

W części poświęconej sprawom organizacyjnym głos zabrał I sekretarz KD PZPR ANTONI MROCZKA, który złożył rezygnację z funkcji I sekretarza i członka Egzekutywy. Motywując swoją decyzję Antoni Mroczka powiedział m. in. *„Uważam, że dziś kiedy mówi się o odnowie, funkcję tę, którą pełnię już 9 lat, powinien przejąć ktoś inny. Decyzję tę podjąłem sam, z własnej woli. Nikt mnie do tego nie inspirował".* Plenum przyjęło rezygnację Antoniego Mroczki, wyrażając mu podziękowanie za dotychczasową, pełną poświęcenia pracę. W tajnych wyborach na I sekretarza KD PZPR w Nowej Hucie wybrano 24 głosami dotyczasowego sekretarza KD WŁADYSŁAWA KACZMARKA lat 33. Drugi z kandydatów, również sekretarz KD ZDZISŁAW KOSIŃSKI otrzymał 19 głosów.

Dokonano także zmian w składzie Sekretariatu KD. W związku z przejściem JANA CZEPIELA do pracy w Komitecie Krakowskim PZPR na stanowisko kierownika Wydziału Pracy Ideowo-wychowawczej odwołano go z funkcji sekretarza KD. Na jego miejsce wybrano JÓZEFA WOŹNIAKA, dotychczasowego I sekretarza KZ Zjednoczenia „Budostal".

TADEUSZ L. KUBICA

„Mała reforma" — wielką niewiadomą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

z dużą dozą ostrożności. Równocześnie zdaję sobie sprawę z konieczności wyprowadzenia naszej ekonomiki ze ślepego zaułka. Gdy jednak idzie o małą reformę, uważam, iż nie jest ona dostosowana do realiów. Za dużo istnieje uwarunkowań negatywnych i wiele niewiadomych, a to nie stwarza realnych podstaw do wprowadzenia jej w życie. Owe niewiadome to przede wszystkim zaopatrzenie w surowce i materiały zarówno z dostaw krajowych, jak i z importu i nierozpoznane możliwości zbytu produkowanych przez nas wyrobów. W tych warunkach — a niewiadomych jest o wiele więcej — wprowadzenie reformy w życie staje pod znakiem zapytania. Sądzę jednak, że z chwilą sporządzenia w skali resortów i zjednoczeń realnych bilansów materiałowych i energetycznych na rok 1981, wzrastać będą szanse dla wprowadzenia reformy. Na jej wyniki trzeba będzie poczekać co najmniej z pół roku. Pod jednym wszakże warunkiem — że postanowienia zawarte w uchwale o małej reformie respektowane będą i szanowane przez wszystkie nadrzędne jednostki administracji gospodarczej, banki oraz przez organy kontrolne. Jeśli uchwały o reformie będą sobie, a postępowanie władz centralnych sobie, wówczas skończy się ona fiaskiem. I jeszcze jedno. Panuje przekonanie, że swoboda jaką zakłady uzyskają w wyniku reformy w dziedzinie zatrudnienia, pozwoli im szukać rezerw m. in. wśród pracowników administracyjnych. Osobiście uważam, że nie zaistnieją tu większe szanse tak długo, dopóki nie zastosuje się istotnych cięć w administracji resortowej. Rozbudowanie aparatu urzędniczego w przedsiębiorstwach produkcyjnych stanowi bowiem prostą konsekwencję rozrostu biurokracji w jednostkach nadrzędnych.

Moje obawy w realizacji reformy — twierdzi zastępca dyrektora d/s ekonomicznych Kombinatu „Opakomet" w Krakowie BOGDAN DYMACZ — *budzi sprawa ustalenia wielkości funduszu płac na rok 1981. Przyjmuje się bowiem jako pewną zasadę, że punktem wyjścia w ustalaniu funduszu będzie stan jego wykonania na koniec roku 1980. I tu właśnie może dojść do tego, że ci, którzy dobrze gospodarowali pieniędzmi w minionym roku, zostaną za to niejako „ukarani", gdyż będą mieć gorszą podstawę wyjściową od tych, którzy łamali dyscyplinę w wydatkowaniu funduszu płac i nieraz nawet wysoko go przekraczali. Jak na razie nikt nie wie — nie precyzują tego postanowienia reformy — jakie przyjąć obiektywne kryteria w ustalaniu funduszu płac.*

Rozmawiał:

TADEUSZ STEC

Brytyjski „Kuba rozpruwacz" został ujęty

LONDYN (PAP). W Sheffield ujęty został mężczyzna, który, jak wszystko na to wskazuje, jest brytyjskim przestępcą nr 1 — mordercą 13 kobiet. Terroryzował on w ciągu minionych 5 lat ludność okręgu Yorkshire, dokonując bestialskich morderstw kobiet w wieku od 16 do 42 lat. Mimo mobilizacji gigantycznych sił policyjnych i wszelkich dostępnych środków technicznych, mordercy, który sam siebie nazwał „Kubą rozpruwaczem" i lubował się w nadawaniu „komunikatów" o swoich zamiarach, udało się przez ponad 5 lat działać bezkarnie.

Policja nie ujawniła początkowo nazwiska aresztowanego, poprzestając tylko na określeniu go jako mężczyzny po trzydziestce, z zawodu kierowcy ciężarówki. Aresztowania dokonano z błahego powodu — na samochodzie, w którym siedział „rozpruwacz" znajdowały się kradzione numery rejestracyjne. Dopiero potem okazało się, że szeregowy i sierżant policji, którzy doprowadzili na posterunek aresztanta przejdą do historii brytyjskiej kryminalistyki. Podejrzany o masowe morderstwa, nie stawiał oporu przy aresztowaniu.

Redaktor Jaromir ZYCH

wieloletni członek i działacz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa", Medalem za 25 lat pracy w dziennikarstwie PRL, ur. 9 V 1926 r., zmarł dnia 31 grudnia 1980 r.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH W KRAKOWIE

Z dalekopisu

AFGANISTAN

(a) Afganistan powiadomił 5 bm. Indie, że jest gotów przeprowadzić rozmowy z Pakistanem i Iranem na temat uregulowania politycznego problemów regionu również w obecności przedstawiciela ONZ.

Afganistan wyszedł tu naprzeciw stanowisku Islamabadu, który od niedawna lansuje ideę rozmów z Kabulem „pod auspicjami ONZ".

ZMIANA

5 bm. odbyła się sesja stołecznej Rady Narodowej, podczas której radni wysłuchali informacji prezydenta miasta o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej w woj. warszawskim oraz wstępnych założeń tegorocznego planu.

Przychylając się do prośby Alojzego Karkoszki, Rada Narodowa m. st. Warszawy postanowiła zwolnić go z obowiązków przewodniczącego rady. W głosowaniu tajnym funkcję tę powierzono Mieczysławowi Szostkowi — lekarzowi medycyny, chirurgowi, doktorowi habilitowanemu i docentowi w Akademii Medycznej. Jest on bezpartyjny, od 3 kadencji działa jako radny.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W lidze hokejowej

Więcej bijatyki niż dobrej gry

Po ponad miesięcznej przerwie wznowione zostały rozgrywki I ligi hokeja na lodzie. Pierwsza seria spotkań przyniosła niespodziankę, jaką była porażka niedawnego lidera, GKS Tychy na własnym lodowisku z Podhalem Nowy Targ. Tyszanie nie sprostali rywalom i przegrali 3:8, dzięki czemu samodzielnym liderem zostali hokeiści mistrza Polski, Zagłębia Sosnowiec. Sosnowiczanie z trudem pokonali u siebie beniaminka budowlanych Bydgoszcz 5:4. Niestety zawodnicy bardzo często przekraczali przepisy, a na boisku doszło do bójki. Również hokeiści Legii i ŁKS nie zawsze potrafili trzymać nerwy na wodzy. Na stołecznym „torwarze" widownia również była świadkiem bijatyki. Warszawski mecz zasłużenie wygrali łodzianie 3:0. Legioniści, mimo że wcześniej władze tego klubu podjęły decyzję o fuzji z KTH Krynica, wystąpili na torwarze i wszystko wskazuje na to, że grać będą na tym obiekcie do końca sezonu. W ostatnim niedzielnym meczu Naprzód Janów wysoko pokonał Katowicki Baildon aż 13:1.

1. Zagłębie	29: 9	111— 59	
2. Tychy	27:11	91— 69	
3. Podhale	24:14	99— 73	
4. ŁKS	21:17	82— 79	
5. Naprzod	20:18	85— 75	
6. Baildon	13:25	77—108	
7. Budowlani	12:26	64— 89	
8. Legia	6:32	45—102	

Południowa Ameryka górą

W finale „Mundialito" zmierzą się na pewno dwie drużyny południowo-amerykańskie, choć tylko Urugwaj ma pewne w nim miejsce. Gospodarze imprezy zmierzą się w finale 10 bm. z Argentyną lub Brazylią. Zadecyduje mecz RFN — Brazylia. Mistrzowie świata Argentyńczycy zakończyli już swe gry w grupie „D" z 3 punktami. Brazylia ma 1 pkt. i w razie zwycięstwa nad RFN, zrówna się punktami z Argentyną. Zadecydują wówczas bramki.

W grupie „A" pozostał do rozegrania jeden mecz Włochy — Holandia, ale jego wynik rozstrzygnie tylko o tym, kto będzie drugi w tej grupie. Pierwszego miejsca i prawa gry w finale nikt już Urugwajowi nie odbierze (ma na koncie dwa zwycięstwa).

W meczu z Brazylią, Argentyna zagrała ostrożniej, niż z RFN, mniej ofensywnie. Mistrzowie świata stosowali system szybkich kontrataków i w 30 min. objęli prowadzenie po strzale Diego Maradony. Inicjatywę przejęli Brazylijczycy, stwarzając kilka doskonałych okazji strzeleckich. W 47 min. prawy obrońca Edevaldo wyrównał na 1:1.

Tym razem nie grał w drużynie Argentyny Mario Kempes, a słynny Luque był na boisku tylko 8 minut. Ciężar gry w zespole trenera Menottiego spoczywał na Diego Maradonie, który umiejętnie kierował drużyną i zdobył jedyną bramkę. Brazylia wystąpiła w składzie mocno zmienionym, w porównaniu z „Mundialem", ale zaprezentowała wysokie walory.

Argentyna — Brazylia 1:1

Mistrzowie świata — piłkarze Argentyny są o krok od finału „mini-mistrzostw" w Montevideo. W nocy z niedzieli na poniedziałek Argentyńczycy zremisowali w swym drugim meczu „Mundialito" z Brazylią 1:1 (0:1) Wcześniej pokonali RFN 2:1. Bramki zdobyli: dla Argentyny — Maradona w 80 min., dla Brazylii — Edevaldo w 47 min. Widzów 65 tys.

Zmiana trenera piłkarzy Odry

Piłkarze Odry Opola mają nowego trenera. Miejsce czechosłowackiego szkoleniowca, który nie spełnił oczekiwań zarządu klubu — Józefa Stanki zajął Grzegorz Polaków, były piłkarz Zawiszy Bydgoszcz, ostatnio trener Cracovii.

Akademicy Rumunii zwyciężają

Tytuł akademickich mistrzów świata w piłce ręcznej na mistrzostwach w Paryżu zdobyli zawodnicy Rumunii, zwyciężając w finałowym meczu Francję 20:16 (11:10).

W spotkaniu o trzecie miejsce Jugosławia zwyciężyła ZSRR 29:21 (13:13), Piąte miejsce zajęła Bułgaria, wygrywając z Węgrami 29:25 (14:12). Siódme miejsce przypadło piłkarzom Japonii, którzy zwyciężyli RFN 32:29.

Tytuł „króla strzelców" zdobył Nishiyama (Japonia) — 55 bramek przed Stingą (Rumunia).

W kilku wierszach

● Zwycięzcą międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn został mistrz RFN i zwycięzca Pucharu Europy — TV Grosswallstadt odnosząc w turnieju trzy zwycięstwa. Na drugim miejscu znalazł się Zeleznicar Sarajevo — 2 zwyc., a na trzecim Steaus Bukareszt — 1 zwyc.

● W Bonn odbywa się międzynarodowy turniej siatkówki kobiet. W turnieju prowadzi CHRL — 6 pkt, przed RFN — 4 pkt., Kubą — 2 pkt., Brazylią — 0 pkt. i Belgią — 0 pkt.

● 22 w swojej karierze rekord świata ustanowił zachodnioniemiecki szybownik Hans-Werner Grosse. Wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne w Alice Springs ustanowił on na szybowcu HSW 17 rekord świata w przelocie po trasie trójkąta uzyskując 1306 km.

A. Piechniczek trenerem piłkarskiej reprezentacji Polski

W poniedziałek odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, podczas którego powołano na stanowisko pierwszego trenera piłkarskiej reprezentacji Polski — Antoniego Piechniczka. Funkcję II trenera reprezentacji powierzono Bogusławowi Hajdasowi.

Tragiczny wypadek Michała Klasy

Jeden z najlepszych kolarzy CSRS — Michał Klasa, tragicznie rozpoczął nowy rok. Jak podaje Agencja CTK, 2 bm. jechał on samochodem wraz z żoną i dwojgiem dzieci na zgrupowanie kolarzy w Wysokie Tatry. Na górskiej drodze w nie wyjaśnionych jeszcze okolicznościach zjechał na lewą stronę szosy i czołowo zderzył się z karetką pogotowia. Wypadek przyniósł tragiczne skutki. Jego żona Eva zginęła na miejscu, a dwoje dzieci jest ciężko rannych. Klasa również jest ranny — wstrząs mózgu, złamanie obojczyka i uszkodzenie klatki piersiowej.

Michał Klasa wywalczył na moskiewskiej olimpiadzie, wraz ze swymi kolegami, brązowy medal w szosowym wyścigu drużynowym na dystansie 100 km.

Krakowscy łyżwiarze na Spartakiadę

W Krakowie na sztucznym lodowisku odbyły się eliminacje wojewódzkie do Spartakiady Młodzieży w łyżwiarstwie figurowym. Dziewczęta: 1. K. Polska (Krakowianka), 2. B. Jakubowska (ZSZ AZS), 3. M. Babińska (Krakowianka).

Chłopcy: 1. J. Muszyński (SZS AZS), 2. A. Lechna (Krakowianka), 3. M. Żuchowski (Krakowianka). Od wtorku rozgrywane będą zawody strefowe OSM w Łodzi, w których weźmie udział 11 krakowian: 6 z Krakowianki, 3 z SZS AZS i 2 z Hutnika.

Organizacja imprezy bardzo sprawna.

Lajkonik

W grze z dnia 4. I. 1981 wylosowano liczby — „Duży Lajkonik": 15, 38, 22, 13, 42 dod. 8, końc. band.: 8385.

„Mały Lajkonik": 22, 4, 28, 18, 16, 16 końc. band.: 9488.

Jaki jest status prawny związków branżowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

powiednich warunków, że przepisy uchwały Rady Państwa z września ub. r. w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych, mają również zastosowanie do branżowych związków zawodowych, zarejestrowanych dotychczas w trybie ustawy z 1949 r.

— Z dniem 31 grudnia ub. r. CRZZ faktycznie zaprzestała swej działalności. Kto zatem przejmie rejestr CRZZ skoro jest on nadal aktualny i konieczne jest zapewnienie wglądu zainteresowanym osobom i instytucjom?

— Jest to rzeczywiście doniosły problem bowiem CRZZ zaprzestała swej działalności jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy o związkach zawodowych. Wglądem do rejestru CRZZ zainteresowany jest również Sąd Wojewódzki w Warszawie, do którego wpływają wnioski o rejestrację związków zawodowych będących dotychczas w rejestrze CRZZ. W związku z przekazaniem rejestru prowadzonego dotychczas przez CRZZ Ministerstwu Sprawiedliwości w dniu 31. 12. 1980 r. wydałem zarządzenie o przechowywaniu rejestru w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie do chwili ustawowego uregulowania tej sprawy. Sąd Wojewódzki będzie udzielał informacji o dokonanych przez CRZZ rejestracjach zainteresowanym osobom i instytucjom.

— Czy można obecnie dokonać jakichkolwiek wpisów do rejestru CRZZ?

— Sąd nie może dokonywać żadnych zapisów w tym rejestrze. Do tego rodzaju zapisów można sąd upoważnić jedynie w drodze ustawy.

— Z powyższego wynika, że zachodzi pilna potrzeba ustawowego unormowania sprawy rejestracji związków zawodowych.

— Jest sprawą zrozumiałą, że istniejący obecnie podwójny tryb rejestracji związków zawodowych ma charakter przejściowy. W przyszłej ustawie o związkach zawodowych ukształtowany zostanie jednolity tryb rejestracyjny.

Rozmawiał: PIOTR MOCZAR

Wizyta B. Grahama w Polsce

WARSZAWA (PAP). Przebywający w Polsce amerykański kaznodzieja baptystyczny **Billy Graham** został 5 bm. przyjęty — wraz z towarzyszącymi mu osobami — przez kierownika Urzędu ds Wyznań min. **Jerzego Kuberskiego** oraz zwiedził Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Zapoznał się z postępem prac przy budowie kolejnych obiektów szpitala wznoszonego ku czci dzieci polskich — ofiar niemieckiego faszyzmu. Amerykański gość zwiedził oddział neurochirurgii, interesując się warunkami leczenia najmłodszych pacjentów.

O genezie i działalności Społecznego Komitetu Budowy CZD poinformował B Grahama przewodniczący tego komitetu — **Janusz Wieczorek**, który wręczył przedstawicielowi amerykańskiego kościoła baptystycznego pamiątkowy medal CZD.

L. Zamiatin o stosunkach ZSRR — USA

MOSKWA (PAP). W obszernym artykule na łamach ukazującego się w języku angielskim tygodnika „Moscow News" kierownik wydziału informacji międzynarodowej KC KPZR, **Leonid Zamiatin** omawia niektóre węzłowe problemy sytuacji politycznej na świecie

— Związek Radziecki — pisze L. Zamiatin — czyni wszystko, co w jego mocy, dla osiągnięcia postępów w dziedzinie rozbrojenia, zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami, uczciwie i na zasadach możliwych do przyjęcia przez obie strony. Niestety, należy stwierdzić, że ostatnio nastąpił ostry zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych i pozostałych krajów NATO, które dążą do naruszenia względnej równowagi sił w Europie.

ZSRR popiera rozwój stosunków dobrego sąsiedztwa ze Stanami Zjednoczonymi. Każda oznaka rozsądnego i konstruktywnego podejścia do problemów międzynarodowych będzie pozytywnie przyjęta przez stronę radziecką. Związek Radziecki konsekwentnie występował i występuje nadal w obronie odprężenia. Tylko takie działanie może zapobiec powrotowi do „zimnej wojny" — konkluduje L. Zamiatin.

TELEWIZJA

Na przełomie?

Jeszcze przed świętami — wybierając się na południowe krańce dawnej Ziemi Krakowskiej — pisałem w „Gazecie Południowej", a tu obecnie, po powrocie, znów wypada pisać w „Gazecie Krakowskiej". Prezent pod choinkę, na Nowy Rok, czy co? Sam się teraz zastanawiam, czy w związku z tymi tradycyjnymi przemianami nie wrócić do nazw starych felietonów na temat TV, tylko nie wiem do których: albo tych najdawniejszych z GK „Listy do Pani T." lub do nieco późniejszych „Piórkiem po Telekranie"? Ale powroty po odnowie brzmią raczej dwuznacznie. Niebezpiecznie panie BOB! — i można się skazać na dłuższe milczenie (jak w przypadku „Niebezpiecznie, panie Mochnacki") choć nie te czasy i nie ten prezes. Tyle, że odnosi się to do Radiokomitetu i TV, a nie do „Gazety Krakowskiej". Mimo, iż tu także zaszły zmiany. Ale dobrowolne.

Telewidzów jednak interesują przede wszystkim zmiany w programie TV. Szczególnie podczas Świąt i po Sylwestrze. Osobiście, wielkich zmian nie widzę. Dyskusje jakby przycichły pod zalewem (na ekranach) ropy z Karlina, którą pompują reporterzy TV w nasze marzenia o rodzimym Kuwejcie, a nawet zalecają niektórym fachowcom zza miedzy zatykać otwór ropny... sercem. Ta serdeczna głowica pozbawia, widać, dzielnych sprawozdawców — głów. Bez głowy też, jak mi się wydaje, zaplanowali odnowieni programowcy wydłużoną świątecznie listę filmów. Na to bowiem ciepło — rodzinne (więc w treści pokojowe i tchnące atmosferą ludzkiej miłości) Gody, zasypali nas morderczą lawiną westernów, kryminalno-mafijnej strzelaniny, stosami trupów oraz straszydeł (jak orzekła pewna białogłowa w mini-sondzie TV: „horchorami"), że właśnie tonęliśmy we krwi i rozdartych bebechach — traktując jako przerywniki kolędy, wiersze Miłosza, apele mężów stanu... Jak to się godziło w pudełku telewizora, trudno dociec. Aczkolwiek byłoby to ciekawe studium na temat trustu mózgów zajmujących się układaniem świątecznych propozycji programowych. Niechby odpowiedzialnych(?) za to ludzi nie opuszczały przez co najmniej rok śnieżne potwory i Drakule! Choć przyznam się, że raczej skazałbym ich na bezterminowe oglądanie serialu „Kto za?" — bez uwzględnienia jakiegokolwiek sprzeciwu.

Jeden dobry spektakl teatralny („Kordian" w reż. G. Holoubka), dwa „Pietrzaki" (z których lepszy był ten w PKF, więc nie telewizyjny), jeden Młynarski „z szajbą", kawałek dyskusji „Zdaniem Kuźnicy" krakowskiej (o półinteligentach!), zebrane prezentacje „Blisko i daleko" (szkoda, że poćwiartowane w I i II programie, na wyrywki) — to przecież zbyt mało na dwutygodniową porcję zróżnicowanej rozrywki artystycznej i publicystyki. Być może, coś jeszcze z udałych pląsów i śpiewek, czy pogawędek przeciekło mi przez palce (manipulujące przełącznikami aparatu), ale w zasadzie ciężko to określić jako przejaw odświeżenia działań programowych TV. Chyba, że Nowy Rok trochę się nam przesunął i trzeba poczekać, aż do końca uporamy się ze Starym...

BOB

Ukazała się książka znanego dziennikarza i publicysty **RYSZARDA DZIESZYŃSKIEGO „Krwawa wigilia. Walka i martyrologia wsi Ochotnica" (Wydawnictwo Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1980, stron 216, cena 30 zł).** Temat jest, powiedzmy, znany, publikowano różne materiały, najczęściej reporterskie, poświęcone tej wielkiej wsi gorczańskiej i jej tragedii okupacyjnej. I oto teraz następuje bardzo charakterystyczna kodyfikacja kroniki owego osiedla górskiego. „Krwawa wigilia" zbiera dość obszerny materiał (bibliografia mówi o 26 osobnych tekstach i relacjach 10 osób, uczestników wydarzeń), ustala daty, liczby. W tym względzie niczego książce zarzucić nie można, poza kilkoma błędami korektorskimi.

Wiadomo, że wigilię Bożego Narodzenia w 1944 obchodzono 23 grudnia, ponieważ 24 grudnia była niedziela. I w ową sobotę oddziały dywizji SS-Galizien dokonały straszliwej pacyfikacji Ochotnicy w zemście za stawianie zbrojnego oporu i walkę partyzancką przez żołnierzy 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, IV batalionu „Lamparta" — Juliana Zapały i przez partyzantów radzieckich pod wodzą Iwana Zołotara.

Zacytujemy Dzieczyńskiego: „»Krwawa wigilia« kosztowała życie 54 istnień ludzkich. Śmierć poniosło 21 matek, 19 dzieci, 14 mężczyzn, przeważnie starców. Spośród zamordowanych 31 osób spaliło się w domach. Spłonęły 32 gospodarstwa wraz z całym inwentarzem, a także plebania, Dom Ludowy, remiza strażacka". Tragedia Ochotnicy się jeszcze nie skończyła. 21 grudnia 1944 r. „Józefa Trzaska stojąca przy oknie, ujrzała lawinę staczającą się z gór. Byli to żołnierze niemieccy ubrani w białe

Tragedia walczącej Ochotnicy

ochronne kombinezony. Ustawili działko i ostrzelali szkołę. Potem wtargnęli do budynku..."

To, co tutaj relacjonuję jest finałem książki opatrzonej indeksem nazw geograficznych i wieloma zdjęciami. Nasz autor ma wyraźnie szersze ambicje, niż tylko opisanie tej wstrząsającej tragedii. Rozdziały poświęcone historii tej wsi — chyba największej w Polsce, opis pierwszych lat okupacji, roboty partyzanckiej chłopców z lasu i z nieba, bohaterskich działań wspomnianych tu Podhalańczyków Armii Krajowej i oddziału radzieckiego bohaterskiego dowódcy Iwana Zołotara wykraczają poza doraźności i namaszczenie funebralne. Jest ono oczywiste i pomniki ochotnickie, mogiły partyzantów czczone do dziś dnia dobrze świadczą o szacunku Polaków do swej przeszłości. Ale Daszyński chce wykazać, jak górale ochotniccy, jak oficerowie podziemia, nauczyciele, duchowieństwo walczyli z Niemcami. Naturalnie interesują nas tu również rzeczy mniej znane. Oto np. Dzieszyński ujawnia, że sołtys ochotnicki Jan Brzeźny dysponował w kościele w Ochotnicy Dolnej skrytkami, o których tylko sam wiedział, bo je w czasie przebudowy czy odnowy świątyni sam sprokurował. Oto opis zebrania z renegatem Krzeptowskim, który namawiał chłopów do podpisywania i pobierania kennkart „Gorralenvolku". Na 6120 mieszkańców gminy tylko 160 przyjęło owe kennkarty. Do tego kilka osób dokonało tego na polecenia władz podziemnych.

Już chciałem napisać, że jest to książka barwna. Ale to nie na tym polega jej wartość. Istotą dociekań historycznych Ryszarda Dzieszyńskiego jest prosta relacja. Nawet wtedy nie wykracza ona poza wyraźnie zamierzoną skromność, gdy autor notuje słynne powiedzenie Anny Krzyśko z Młynnego:

— Choćby mnie mordować mieli, będę wołać, umierając, żem Polka!

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Brunon Rajca

Z głowy

Kiedyś w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krakowie, dobijających się o odpisy metryk pytano: gdzie się pan (pani) urodził(a). Interesant, petent wymieniał miejscowość, gminę, województwo. To jednak nie satysfakcjonowało pracowników USC i tego rodzaju odpowiedzi uznawali za informację niepełną. Trzeba było wyjawiać: czy w szpitalu pod opieką lekarską, czy aby w domu przy pomocy babki położnej. Niejeden obywatel był w kłopocie, bo przecież nie każdemu matula przekazała tę wiadomość a bywały też przypadki, że dzieci rodziły się w tramwajach, autobusach a nawet samochodach dygnitarzy, co musiało stanowić tabu ze względu na autorytet dygnitarza. Nic tedy dziwnego, że obywatele pod nosem klęli, ale z pokorą przypominali sobie, gdzie też los pozwolił im przyjść na ten piękny świat.

Należymy — i przechwalamy się tym — do narodów oświeconych. Niezaprzeczalna prawda, skoro pomyślimy o utalentowanych, wybitnych inżynierach, naukowcach, pisarzach, artystach, a nawet politykach. Tym bardziej więc zastanawia: kto, dlaczego i po co kreuje głupotę i nonsens. Nie wiem czy jest inny kraj na świecie poza PRL, w którym wydawano by tyle sprzecznych i uciążliwych zarządzeń. Fakt, że obywatel Piotr Jaroszewicz osobiście przydzielał instytucjom i przedsiębiorstwom gwoździe i śruby nie usprawiedliwia i nie rozgrzesza nas wszystkich. Nie zwalnia od pamiętania, że każdy posiada jednak mózg, który w najgorszym przypadku waży 1350 gramów.

Mogłoby się komuś wydawać, że wszelkie bezsensowne okólniki i przepisy mają już jedynie wartość archiwalną, i co najwyżej powinny być natchnieniem dla humorystów. Tak jednak nie jest! Inspektor „Sanepidu" nakazał dyrekcji Zakładu Przemysłu Drzewnego w Dobrym Mieście zainstalowanie w pomieszczeniu socjalnym dwóch baterii umywalkowych. Niby takie oczywiste i takie proste. Na pozór; I nie w tym kraju! Taki uzasadniony grymas inspektora wymaga szczególnych przyzwoleń. Toteż owa dyrekcja ZPD w Dobrym Mieście — a czytam to w „Gazecie Olsztyńskiej" — 20 października 1980 wystąpiła do wojewody olsztyńskiego o zezwolenie na zakup tych dwóch baterii. Niestety odpowiedź nie nadchodziła więc 18 listopada 1980, wysłano kolejne pismo. Minęło sporo dni i Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego udzielił wyjaśnienia: „Wydział Handlu i Usług w załączeniu zwraca wniosek z dnia 18 listopada br. bez rozpatrzenia. Zgodnie z zarządzeniem nr 18 prezesa Rady Ministrów z 22 II 1979 oraz z późniejszymi zmianami — baterie umywalkowe nie są objęte zakazem, stąd też nie jest wymagana zgoda komisji".

No, proszę, jakie proste, oczywiste i nawet specjalna komisja nie musi się trudzić. Mając kompetentne pismo, kompetentnej władzy szczęśliwi zainteresowani udali się do GS w Dobrym Mieście by dokonać kupna tych skomplikowanych i unikalnych w naszych warunkach społeczno-ekonomicznych urządzeń. Tu ich jednak radosne nastroje opuściły, gdyż wiceprezes GS ds. handlu, produkcji i usług M. Danikowski na odwrocie owego pisma z Olsztyna wymaścił: „Według wymienionych w niniejszym piśmie przepisów, baterie umywalkowe objęte są zakazem sprzedaży pozarynkowej — z wyjątkiem baterii z tworzyw sztucznych, których wnioskodawca nie potrzebuje". Na nic zdały się molestowania i prośby: baterie w magazynie są, ale dla Zakładu Przemysłu Drzewnego g...

Myślę, że koniecznością w tej sytuacji — staje się powołanie specjalnej komisji ekspertów, która zinterpretuje zarządzenie nr 18 Prezesa Rady Ministrów. Trzeba to wszystko przeanalizować, rozpatrzyć, przemyśleć. I kto wie czy nie przypomnieć sobie gdzie się ktoś urodził?

W poprzek stereotypom: weźmiemy w dzierżawę fabrykę

O modelu zarządzania gospodarką narodową

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

biorstw, ponieważ rady będą tak kierować przedsiębiorstwami by korzyści odnosiły tylko ich załogi, kosztem interesów kraju.

Mają już gotową teorię — „Malwersacji korzystnej dla załogi". Głosi ona, że kierująca zdecentralizowanym przedsiębiorstwem rada pracownicza zrobi wszystko, by jej przedsiębiorstwo uzyskało wysokie zyski, nadwyżki, premie, nagrody, odznaczenia poprzez fałszowanie wyników, sprawozdawczości, produkowanie tylko towarów przynoszących wysoką akumulację, nieprodukowanie towarów tanich i mających zbyt.

Myślę, że głosiciele tej teorii, to ci sami ludzie którzy dotychczas fałszowali statystyki i sprawozdania, stosowali ceny nowości, dosypywali kamieni do węgla, oddawali do użytku mieszkania, których jeszcze nie zbudowali. To są teoretycy i praktycy teorii „Malwersacji społecznej".

To im grozi utrata stołków po wprowadzeniu dzierżawy przedsiębiorstw przez rady pracownicze, to nie załogi stracą posady, bo ktoś w końcu musi produkować. Dobrzy dyrektorzy nie muszą się obawiać posad, bo ich na pewno zatrudni rada pracownicza.

Teoria „Malwersacji korzystnej dla załogi" nie wytrzymuje krytyki. Wyznawanie jej tłumaczy poprzednią propagandę sukcesu i rozgrzesza zwolenników fałszowania FAKTÓW.

Rozmawiałem też z osobami, które miały wątpliwości, czy prezentowany w zarysach system kierowania nie jest systemem kapitalistycznym. Może i przypomina on organizację przedsiębiorstw na Zachodzie, ale my od kapitalistów winniśmy się różnić nie sposobem organizacji, nie technologią produkcji, ale różnica powinna polegać na ZASADACH PODZIAŁU wypracowanego zysku, dochodu narodowego. To powinno różnić kapitalizm od socjalizmu.

To różniło nauki ekonomiczno-polityczne głoszone w naszym kraju, od teorii głoszonych na Zachodzie. Na pewno i to stwierdzenie wywoła wątpliwości, że teoria nie chodziła w parze z praktyką, że niektórzy na zachodzie też dzielą sprawiedliwie na pracujących; ale takiej informacji nie posiadamy. A że u nas w kraju też dzielono niesprawiedliwie, bo Szczepański, bo Tyrański i inni z byłego Kierownictwa. To były wyjątki w licznych wypadkach (wpadkach) praktyka ta nie powinna podważyć teorii sprawiedliwego ustroju — socjalizmu.

Kapitalizm nam nie grozi, natomiast na pewno groźny jest sprawiedliwy podział wypracowanych dóbr. Każdemu wg jego kwalifikacji i wg jego pracy.

Ta zasada powinna obowiązywać i tych Pracujących i tych Kierujących i zasady te na pewno będą obowiązywać rady pracownicze.

Po dyskusjach i spotkaniach z oponentami i zwolennikami, po dyskusjach z kierownikami niższego stopnia, można sformułować warunki umożliwiające wprowadzenie nowych zasad zarządzania gospodarką narodową. Zaprezentowanie ich na łamach „Gazety", należy uznać za przyczynek do dyskusji nad naprawą Rzeczypospolitej.

Uwagi ogólne o warunkach, które winny być spełnione w „Nowych Zasadach Zarządzania Gospodarką Narodową"

1. Należy wprowadzić w Polsce wiarygodny system podziału dochodu narodowego zapewniający równomierny rozwój tak sfery produkcji jak i konsumpcji. Kontrolę podziału tego dochodu musi przejąć Sejm wybierany w sposób demokratyczny. Każdy pracujący obywatel w Polsce musi być przekonany, że dochód narodowy wypracowany przez niego jest dzielony w kraju i na potrzeby kraju. Podziału tego dochodu dokonuje naród poprzez Sejm.

2. Każdy pracujący musi mieć świadomość, że dochód narodowy tworzony jest poprzez zsumowanie dochodu wypracowanego na każdym stanowisku produkcyjnym i usługowym, a nie przez nakaz wypracowania dochodu przez przedsiębiorstwa.

3. Należy zwalczać teorię i praktykę, która głosi: „Jestem dobrym obywatelem, jeżeli zdobędą pieniądze dla swojej załogi, dla swojej branży, dla swojego resortu", bo nie wiadomo czy pozostałe fundusze nie są przeznaczone na inne cele nie związane z potrzebami naszego kraju.

4. Teorii „Malwersacji korzystnej dla załogi" (resortu) należy przeciwstawić opinie głoszone publicznie, że „jeżeli ja malwersuję, to okradam inne załogi (resorty), okradam naród i Polskę".

5. System wymuszania nowych podwyżek płac i swoistego konkursu „kto wywalczy więcej w imieniu resortu, zjednoczenia, czy związku zawodowego" jest nie do przyjęcia. Podwyżki winny być inicjowane przez instytucje związkowe i rządowe, aby zapewnić sprawiedliwą i odpowiadającą społecznym odczuciom ocenę ważności poszczególnych zawodów. Jest to pewnego rodzaju „CENA" różnych kwalifikacji zawodowych obywateli.

6. Model zarządzania prezentowany tutaj, zakłada zrezygnowanie z centralnego systemu zarządzania i planowania tak przez rząd jak i jego ministerstwa. Rząd nie jest właścicielem przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych. Wobec tego rząd nie gromadzi ani nie dzieli funduszy na rozwój przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych. Rząd tylko dysponuje budżetem i jest jego gospodarzem.

7. Państwo poprzez politykę podatkową, celną, system umów dzierżawnych prowadzi strategiczną politykę rozwoju gospodarki Polski.

8. Podstawowymi jednostkami gospodarczymi są przedsiębiorstwa produkcyjne lub usługowe zarządzane przez pracujących. Pracujący wybierają rady pracownicze, które będąc swego rodzaju radą nadzorczą właścicieli, zarządzają przedsiębiorstwem.

9. Przedsiębiorstwem jest jednostka gospodarcza, w wyniku której działalności otrzymujemy wyrób (towar) lub usługę przeznaczoną do sprzedaży na rynku krajowym lub zagranicznym lub do dalszego procesu produkcyjnego.

10. Jednostką gospodarczą wyższego szczebla jest konsorcjum, które jest dobrowolnym zrzeszeniem przedsiębiorstw tworzonych dla określonego celu. Mogą one mieć charakter trwały lub czasowy — terytorialny lub branżowy. Istniejące kombinaty nowego typu jako przedsiębiorstwo wielozakładowe można rozdzielić na poszczególne przedsiębiorstwa albo stworzyć konsorcja.

11. Przedsiębiorstwa są przejmowane od dotychczasowego „właściciela" w dzierżawę (lub „na własność") przez rady pracownicze. Strony podpisują porozumienia, w których ustala się między innymi takie dane jak: wielkość produkcji dla potrzeb kraju i na eksport, wysokość opłaty dzierżawnej i podatków, zasady ustalenia cen oraz inne prawa i obowiązki obu stron.

12. Rady pracownicze decydują o sposobie tworzenia i podziału funduszy niezbędnych dla celów produkcyjnych czy inwestycyjnych. Rady decydują o zarządzaniu i sposobie wynagradzania. Na czele przedsiębiorstwa stoi dyrektor angażowany i zatrudniany przez radę pracowniczą.

13. Rady pracownicze decydują o uruchomieniu produkcji nowych wyrobów, o sposobie produkcji, o rozbudowie lub budowie nowych zakładów, o sposobie podziału wypracowanych nadwyżek.

14. Pracownicy, jako dzierżawcy przedsiębiorstwa, są powiązani finansowo z zakładem pracy poprzez system wkładów własnych, które tworzą fundusz statutowy (zakładowy) przedsiębiorstwa. Fundusz taki może być również uzyskiwany poprzez sprzedaż akcji wśród członków załogi lub pracowników innych zakładów pracy (zwłaszcza gdy załoga jest nieliczna a wartość majątku duża). Od akcji tych pracownicy otrzymują dywidendy; jeżeli przedsiębiorstwo wypracuje nadwyżkę natomiast akcje tracą na wartości, jeżeli przedsiębiorstwo poniesie stratę.

15. Przedsiębiorstwa w pierwszym okresie swej działalności powinny produkować tylko ilości ustalone w umowach z odbiorcami tak krajowymi jak i zagranicznymi, na które to ilości posiadają zabezpieczenie materiałowe czy energetyczne. Dostawy materiałów deficytowych zapewnia odbiorca wyrobów czy usług.

16. W okresie późniejszym — po ustabilizowaniu się rynku zaopatrzeniowego — przedsiębiorstwa same ustalają ilości i ceny sprzedaży wyrobów czy usług w oparciu o aktualne potrzeby rynku. Zasadom tym winna podlegać także produkcja wyrobów o charakterze specjalnym.

17. Podstawową zasadą ekonomiki produkcji powinna być jej opłacalność zarówno w odniesieniu do sprzedaży na rynek krajowy czy eksport. Na eksport winny być kierowane towary po zaspokojeniu potrzeb rynku krajowego. W przypadku konieczności realizacji wcześniej zawartych niekorzystnych umów międzynarodowych, państwo winno te różnice uregulować systemem dotacji lub podatków.

18. Przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, o ile nie wchodzą w skład konsorcjum, winny być pośrednikiem między producentem a importerem. Z tego tytułu otrzymują one prowizję określoną w umowie o zasadach sprzedaży komisowej. Dysponentem środków uzyskanych ze sprzedaży eksportowej jest przedsiębiorstwo, po zapłaceniu odpowiednich ceł.

19. Państwo ma prawo naliczyć od importu lub eksportu cło płacone przez przedsiębiorstwo w dewizach, zapewniając sobie w ten sposób wpływy dewizowe. Polityka celna reguluje ilości, rodzaje i kierunki eksportu.

20. Państwo stymuluje kierunki rozwoju przedsiębiorstw poprzez system podatkowy. Wskazane jest w tym zakresie wykorzystać doświadczenia podatkowe takich państw jak Szwecja czy Jugosławia. Zasadą winno być, jeżeli przedsiębiorstwo lub konsorcjum osiąga dobre wyniki i towary jego znajdują zbyt w kraju lub za granicą, a zyski osiągnięte chce przeznaczyć na dalszą rozbudowę — tworząc nowe miejsca pracy — to przedsiębiorstwo takie winno uzyskać ulgi podatkowe. Jeżeli chce ono podzielić uzyskaną nadwyżkę między swoich pracowników, to państwo winno stosować zwyżki podatkowe.

21. Aby celem działalności przedsiębiorstwa nie był tylko zysk, należy rozwiązać silną aktywność związków zawodowych w zakresie obrony interesów pracowniczych oraz politykę podatkowo-celną państwa.

JERZY TENDAJ
Kraków Krowoderskich Zuchów 18/54, tel. 398-15

Prawda o gospodarstwach uspołecznionych w Krakowskiem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dalsze hektary ziemi. Gorzej było ze środkami produkcji. Mimo niedostatku maszyn, środków chemicznych inwestycyjnych, transportowych nie przybywało sprzętu ani złotówek na ich zakup natomiast z roku na rok rosły zadania produkcyjne. Eksploatowane w nadmiarze niektóre obiekty, nie remontowane zaczynają się walić. Tak było w Górce Narodowej położonej zresztą na terenie wielkiego Krakowa, gdzie padło 12 krów porażonych prądem elektrycznym w walącym się obiekcie. W podobnych warunkach przetrzymywane jest bydło w Igołomi, Radziemicach, Wierzbnie, Jakubowicach. Obiekty te nadają się do rozbiórki. Brak środków na nowe jednak nie pozwala na przeprowadzanie bydła do lepszych pomieszczeń.

Walą się nie tylko obiekty inwentarskie. Nie najlepsza jest sytuacja mieszkaniowa pracowników tych gospodarstw. Pod psem są warunki socjalne. Tymczasem nic nie wskazuje na to żeby w najbliższych latach mogły zajść jakieś zmiany na lepsze. Dlatego właśnie tym problemom poświęcone było wczorajsze posiedzenie Sekretariatu KK PZPR z udziałem przedstawicieli Zjednoczenia i zainteresowanych przedsiębiorstw.

Mówi dyrektor Zjednoczenia **Jerzy Kryca:** *Na kontynuowanie robót rozpoczętych w latach poprzednich w całym kraju mamy zagwarantowane 110 mln zł. Musimy wstrzymać budowę trzech obór na około 2 tys. sztuk bydła. Na nowe inwestycje nie otrzymaliśmy ani jednej złotówki...*

— *Minister rolnictwa Leon Kłonica w czasie pobytu w Krakowie w roku ubiegłym przyrzekł środki i limity na oborę w Radziemicach. Postaramy się wyegzekwować to zobowiązanie... Nie powinno podlegać dyskusji budownictwo mieszkaniowe oraz budowa nowej obory w Krzeszowicach* — stwierdził sekretarz KK **Zdzisław Gasidło.**

Nie najlepsze warunki pracy są przyczyną dużej fluktuacji załóg. Np. w Krzeszowicach przekracza ona jedną trzecią wszystkich zatrudnionych. Tym dziwniejszym więc wydają się niższe, niż średnio w województwie, płace, które przecież często powinny być rekompensatą nie tylko za trud, ale i uciążliwe warunki pracy. A te w rolnictwie zawsze są gorsze niż w zakładach zamkniętych.

Wszystko to utrudnia realizację podstawowych zadań. Wprawdzie aura miała w ostatnich latach bardzo ujemny wpływ na produkcję ziarna siewnego, ziemniaków-sadzeniaków i nasion ogrodniczych, ale — jak stwierdził jeden z dyskutantów — rolnictwo bez środków technicznych i chemicznych jest bardziej podatne na ataki złej pogody. W roku ubiegłym resort chemii zaoszczędził nieco dewiz rezygnując ze sprowadzenia środków ochrony roślin, jednak cała gospodarka żywnościowa poniosła z tego powodu wielokrotnie większe i nieodwracalne straty. W latach poprzednich znaczne ilości nasion — także z Krakowskiego — przeznaczono na eksport. W tym roku tylko nasion cebuli musimy sprowadzić około 100 ton. Dodatkowe dewizy trzeba będzie wyłożyć na zakup nasion kalafiorów, porów, marchwi, pomidorów gruntowych. Znacznie przewyższą one wydatki przewidywane w roku ubiegłym na ochronę plantacji nasiennych.

Krakowskie przedsiębiorstwa są gorzej traktowane niemal pod każdym względem. Odczuwać to muszą również gospodarstwa indywidualne. Ministerstwo Rolnictwa w ostatnich latach kieruje tu coraz gorsze gatunki ziarna siewnego z innych regionów kraju. Tak było z pszenicą, żytem i owsem. Tak jest z roślinami pastewnymi. Skoro ich jakość, a także niedostatek budzą wiele zastrzeżeń więc i plony nie mogą być dostatecznie wysokie.

Na koniec jeszcze jedno wyjaśnienie w sprawie opału dla krzeszowickich szklarni. Mazut obecnie nadchodzi. Wystarczy na styczeń. Ale jeżeli Zjednoczenie Nasiennictwa będzie otrzymywać zmniejszone przydziały tego paliwa kombinat szklarniowy produkujący m. in. nowalijki na krakowski rynek musi zamknąć swoje podwoje. Wówczas byłaby czynna tylko część przeznaczona dla prowadzenia hodowli nasiennej. Czym to grozi w konsekwencji — fachowcom udowadniać nie trzeba. Wówczas zadowolić się musimy nie tylko zmniejszoną porcją świeżych warzyw na naszych stołach, ale w przypadku dużych opadów śniegu szklarniom grozi zawalenie. A do tego dopuścić nie wolno w żadnym wypadku.

EDMUND PIEKARZ

Nowa siedziba WOSPR i TV

5 bm. w Katowicach podpisane zostało porozumienie pomiędzy wojewodą katowickim a przewodniczącym Komitetu d/s Radia i Telewizji, dotyczące przekazania gmachu dotychczasowego ośrodka doskonalenia kadr dla potrzeb Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV. Decyzja o przeznaczeniu tego obiektu na siedzibę WOSPRiTV zapewni cenionemu w kraju i za granicą zespołowi odpowiednie warunki pracy artystycznej, lepsze możliwości odbywania prób i przeprowadzania bezpośrednich transmisji radiowo-telewizyjnych. Pozwoli to również na zwiększenie już w tym sezonie ilości publicznych koncertów i umożliwi znacznie większej liczbie melomanów obecność na występach znakomitej orkiestry. Zamiast w małej, mieszczącej garstkę słuchaczy sali radiowego domu muzyki im. Grzegorza Fitelberga, stanowiącego dotychczasową siedzibę zespołu, koncerty odbywać się będą obecnie przy ponad tysięcznej widowni.

nasze miasto

Na poczcie przy ul. Westerplatte

Skąd ten odór? z paczek!

Skąd ten nieprzyjemny zapach — spytałam panią wydającą paczki w Urzędzie Pocztowym przy ul. Westerplatte?

— *To paczki śmierdzą* — odrzekła.

„Znajomi z województwa łódzkiego wysłali mi 15 grudnia ekspresową paczkę — opowiada jedna z petentek — Nie otrzymałam jej dotąd. Wczoraj dostałam od nich list zwykły, wysłany już po świętach, w którym podali numer paczki. Dopiero mając numer dowiedziałam się 2 stycznia, że paczka jest tu na poczcie. Okazało się, że była w Krakowie dopiero 22 grudnia, w dodatku nikt dotychczas nie zawiadomił mnie o jej nadejściu. Oczywiście wszystko co zawierała — indyk, kura, nadają się do wyrzucenia. Na szczęście była to paczka wartościowa, więc otrzymam odszkodowanie, lecz nie o to przecież chodzi. Dodam, że mieszkam w Śródmieściu. Gdy byłam na poczcie w ostatni dzień starego roku, by zapytać, czy nie ma przesyłki, czułam już ten smród zepsutej żywności i widziałam rozżalonych ludzi odbierających śmierdzące paczki. Niektórzy nawet nie zabierali ich ze sobą.

Co na to kierowniczka Wydziału Ruchu Pocztowego Wojewódzkiego Urzędu Poczty **Maria Techmajska?**

Nie umie jeszcze wyjaśnić powyższej sprawy, zapewnia tylko, że winni zostaną ukarani. Nie może już teraz — jak twierdzi — *podać ile żywności w opóźnionych paczkach świątecznych zostało zepsutej, bo nie ma takich obliczeń. Przyznaje tylko, że z braku transportu wiele z nich nie doręczono w porę, chociaż korzystano z wynajętych taksówek, by dostarczyć jak najwięcej przesyłek.*

Tylko mdły zapach w pomieszczeniach Urzędu świadczy, że niemało wędliny, mięsa, drobiu trafia stąd prosto na śmietnik. (km)

Będziemy wiedzieć czym nas trują

W ramach modernizacji zaplecza laboratoryjnego i poszerzenia zakresu badań nad zanieczyszczeniem środowiska Wojewódzka Stacja „Sanepidu" otrzymała „spektrofotometr do absorbcji atomowej". To angielskie urządzenie firmy „PYEUNICAM" pozwoli na dokładniejsze badanie zanieczyszczeń pierwiastkami szkodliwymi dla zdrowia zawartymi w powietrzu, glebie, wodzie oraz na stanowiskach pracy. (żur)

Ryszard Wanat — zaopiniowany na naczelnika Krowodrzy

Lekcja demokracji bywa trudna i kontrowersyjna

Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Kraków-Krowodrza. Cel: zaopiniowanie kandydatury na naczelnika dzielnicy. Na 77 radnych obecnych jest 52. Uczestniczą także I sekretarz KD PZPR — **Roman Sady** oraz przewodniczący DRN — **Tadeusz Łagosz.**

Radni obradują w czterech komisjach: PZPR, SD, ZSL i bezpartyjni. Przysłuchiwałam się posiedzeniu komisji radnych należących do PZPR.

Życiorys kandydata na naczelnika — **Ryszarda Wanata** (dotychczasowego sekretarza KD PZPR) przedstawił Roman Sady, dodając, jak powiedział „od siebie", że jest on: *„rzetelnym pracownikiem, o dużym stopniu inteligencji twórczej, chłonnym umyśle, ma zmysł syntetyczny. Jest uczynny, solidny, rzeczowy, sprawiedliwy w działaniu, potrafi podejmować słuszne decyzje, wyciągać właściwe wnioski".* Radni spytali kandydata: Dlaczego zrezygnował z proponowanej mu funkcji I sekretarza KD PZPR? (obecny I sekretarz KD w najbliższym czasie ma odejść na inne stanowisko). Dość kontrowersyjna była także wypowiedź jednej radnej, która na zakończenie stwierdziła: *„Jetem za tym abyśmy głosowali jawnie, bo w głosowaniu tajnym różnie to może być"* (?).

Rozpoczyna się druga część obrad. Uczestniczy w niej prezydent m. Krakowa — **Józef Gajewicz.** Prezydent przedstawia sylwetkę kandydata na naczelnika, informując, że Ryszard Wanat uzyskał rekomendację Egzekutywy KK PZPR. Prezydent prosi radnych aby wyrazili swoje opinie. Następnie przewodniczący 4. komisji przedstawiają i motywują swoje stanowisko. Pozytywnie opiniują kandydaturę Ryszarda Wanata radni, PZPR, SD, ZSL i bezpartyjni, ci ostatni z jednym zastrzeżeniem że nie pozostawiono im prawa wyboru z powodu braku innych kontrkandydatów. I w tym momencie na sali rozpoczęła się polemiczna burza. W końcu jakoś wszyscy doszli do porozumienia. Kłopoty zaczęły się jednak przy głosowaniu kto jest za tym, aby głosować jawnie, a kto za tym żeby tajnie. W końcu przeforsowano tryb jawny. Te trudności sprowokowały następną długą dyskusję, której tematem przewodnim była myśl: *„Nie odpowiada nam mechanizm działania i opiniowania przed jakim, my jako radni, zostaliśmy postawieni. Jeden kandydat to za mało, tym bardziej, że wielu z nas ma umotywowane zastrzeżenia. Nie chcemy być tylko „maszynką" do zaklepywania..."* Po wielu wyjaśnieniach, tak ze strony prezydenta miasta, jak i przewodniczącego DRN Krowodrzy doszło do głosowania. 29 głosami radni pozytywnie zaopiniowali kandydaturę Ryszarda Wanata na naczelnika dzielnicy. 10 osób było przeciw, a jak podano 16 wstrzymało się od głosu (?) Okazuje się więc, że lekcja demokracji bywa trudna i kontrowersyjna.

(gn)

Wspaniałe okazy cytryn, które są prezentowane na wystawie kwiaciarni „Azalia" przy pl. Wiosny Ludów wyhodowane są przez hobbystę **Marka Miodońskiego.** Aby wyhodować cytryny od pestki do wielkości tej na fotografii potrzeba 4 lat pielęgnacji i fachowych zabiegów. (żur)

Raptularz Krakowski

● **na ulicy Wielickiej w rejonie Prokocimia Starego robotnicy zajęci byli wyjmowaniem krawężników z drogi oraz rozbijaniem ich na mniejsze części. Miejsce tych „zdemontowanych" zajmą nowe. Przyczyną tego dziwnego przyznać trzeba „budowania" jak wyjaśnili nam robotnicy, była chęć wykonania tzw. „przerobu", od którego zależą ich premie. Martwimy się czy aby np. budowlani nie zechcą zburzyć jakiegoś nowego budynku, bo jak wiadomo oni też „leżą" z przerobem** ●

● **mieszkańcy budynku przy ul. Sarego 23 od dłuższego już czasu interweniują w administracji domu, by ta naprawiła drzwi wejściowe do klatki schodowej. Działają bowiem na dziwnej zasadzie — od wewnątrz nie dadzą się zamknąć zaś z zewnątrz — otworzyć.** ● **(m)**

MAŁA KRONIKA

● **Klub MPiK** (Rynek Podgórski 7): „Wyprawa do najgłębszej jaskini Austrii" — R. Rodziński przedstawi przeźrocza z Alp — 18.

● **Klub MPiK** (pl. Centralny): „Bilans roku 1980, prognozy na 1981 r. w polityce międzynarodowej" — prow. Andrzej Nartowski i Zbigniew Turek — 18.

● **DDK „Krowodrza"** (Papiernicza 2): Kino „Muminek" — 16; Kawiarnia Muzyczna — wieczór poświęcony pamięci Johna Lennona — 19.

● **Klub „Śródpole"** (os. Na Wzgórzach Krzesławickich 17 a): Wieczór kolęd polskich w wyk. artystów scen krakowskich — 18.

● **Klub Seniora** (os. Na Skarpie 64): Występ zespołu kolędniczego „Kluszczacy" z Tokarni — 17.

● **Klub Młodych** (os. Młodości 1): „Wojna iracko-irańska". Prelekcja ilustrowana przeźroczami. Prowadzenie — Jacek Gaj — 18.

● **TKT Oddział Grodzki** (Poselska 9): Prelekcja Andrzeja Silikowskiego „Powrót Miłosza do Polski" — 18.

● **BWA** (pl. Szczepański 3 a): Odczyt mgr Romana Kaczora pt. „Poussin" — 17.

Szopka w „Nowodworku"

Z okazji Nowego Roku z wesołą, pełną facecji, przygrywek i śpiewów szopką krakowską wystąpili uczniowie I Liceum. Kolejne przedstawienie, tym razem otwarte, dla rodziców, absolwentów i wszystkich zainteresowanych odbędzie się w środę o godz. 17, w gmachu przy pl. Na Groblach 9.

TEATRY

STARY (Jagiellońska 1): W. Krzemiński: Romans z wodewilu — 19.15. **SCENA FORUM** (Jagiellońska 1): Wieczory poetyckie Starego Teatru — Jan Kochanowski — 16.30. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): S. Mrożek: Zabawa. Na pełnym morzu — 19.15. **BAGATELA** (Karmelicka 6): T. Kwiatkowski: Romek i Julka — 15 (przedst. zamkn.), 19.15. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): L. Rydel: Betlejem polskie — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): J. Wolski: Tajemnicza szuflada — 10, 17 (przedstaw. zamkn.). **KAWIARNIE: „TVARDOWSKA"** (Krzemionki): Alerewia — 21.30, **„FENIKS"** (Jana 2): Variette — 22.30.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48): Lot nad kukułczym gniazdem (USA, 18 lat) ***/oooo — 15.30, 18. **KIJÓW** (Krasińskiego 34): Parszywa dwunastka (USA 18 lat) **/oooo — 16.30, 19.30. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Szkarłatny pirat (USA 15 lat) **/oooo — 8, 12, 16, 18, Niewinne (wł.-fr. 18 lat) **/oo — 14, Fałszywy król (ang. 15 lat) **/ooo — 10, 20. **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 58): Piknik pod wiszącą skałą (austral. 12 lat) ****/oo — 15.15, 17.30, Zasady domina (USA 15 lat) ***/ooo — 19.30. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Dom pod czerwoną latarnią (węg. 18 lat) ***/ooo — 16, 18, 20. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 6): Przełomy Missouri (USA 18 lat) ****/oo — 10, 12.15, 15.30, 17.45, Gospodarz stadniny (węg. 18 lat) ****/oo — 20. **PASAŻ:** Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10, 11, Wendetta (franc. 15 lat) — 12, 14, 16, 18, DKF-Forum: Uśmiech (USA, 18 lat) — 20. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Parszywa dwunastka (USA 18 lat) **/oooo — 16, 19. **ŚWIT MAŁA SALA:** Straceńcy (USA 18 lat) */o — 15, 17.15, 19.30. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Kontrakt (pol. 15 lat) ****/oooo — 15.45, 18, 20.15. **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Klincz (pol. 15 lat) **/oo — 15, 17.15, 19.30. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Glina czy łajdak (fr. 18 lat) */oooo — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. **UGOREK:** Dubler (fr. 12 lat) — 15, 17, 19. **WANDA** (Waryńskiego 5): Bez miłości (pol. 18 lat) ***/ooo — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Powrót do domu (USA 15 lat) ****/oo — 10, 12.30, 15.30, 18, Ifigenia (grec. 15 lat) ****/oo — 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Rocky II (USA 15 lat) */ooo — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): 39 stopni (ang. 12 lat) **/oooo — 15.45, 18, 20.15. **WIEDZA** (Rynek Gł. 27): Joe Valachi (wł.-fr. 18 lat) **/ooo — 8.15, 12.15, 16.15, Szantaż (ang 18 lat) **/ooo — 10.15, 14.15, 18.15. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Gwiezdne wojny (USA 12 lat) ****/oooo — 15.45, 18, DKF: Elizo moje życie (hiszp.) — 20.

KRZESZOWICE — Nowości: Wyrok śmierci (pol. 15 lat) **/oo, **MYŚLENICE — Wisła:** Olimpiada 40 (pol. 12 lat) **/ooo, **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Dzielnica willowa (bułg. 12 lat) **/oo, **SŁOMNIKI — Czar:** Piękna i potwór (CSRS 12 lat) ***/oo, **SKAWINA — Hutnik:** Jajo węża (RFN 18 lat) ****/oo, **WIELICZKA — Górnik:** Szukaj wiatru (radz. 15 lat) */ooo.

Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (10—15). **Skarbiec koronny i zbrojownia** (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony" (niecz.). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15.30). **MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE:** Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.). **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41): Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stu lat (1880 r.) (10—16). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (niecz.). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Wystawa czasowa „Pamiątki Powstania Listopadowego" (10—16). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Pijarska 3): Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (10—16). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa" „Polska grafika ludowa" (niecz.). **MUZEUM HISTORYCZNE** (Jana 12): Wyst.: „Militaria i zegary" (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Z dziejów i kultury Żydów Krakowa (niecz.). **FRANCISZKAŃSKA 4:** Wystawa — „Szopki krakowskie" (niecz.). **GALERIA TEATRALNA** (niecz.) **ODDZIAŁ TEATRALNY** (Szpitalna 21): (niecz.). **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 32): Wystawa z dziejów i kultury Krakowa (10—14). **GALERIA** (Szczepańska 2): XVI Wyst. Grupy Krakowskiej (11—18). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy: „130 roczn. powst. Muz. Archeologicznego w Krakowie w dok. archiw.", „Skarb Wiślan" (14—18). **MUZEUM LENINA** (Topolowa 5): Wystawy: Lenin w Polsce: (9—18, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wystawa stała — „Lenin w Polsce" (9—15, wst. wol.). **„RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej (11—14). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKAŁE (OJCÓW)** (niecz.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): (niecz.). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE** (9—16). **KOPALNIA SOLI** (8—16). **GALERIA KTF** (Boh. Stalingradu 13): Wystawa „Venus 80" cz. I (9—21). **PAWILON WYSTAWOWY** (pl. Szczepański 3a): Ogólnopolska wystawa „Rysunek i obraz" (11—18). **GALERIA** (Kanonicza 5): (11—18). **GALERIA ARKADY:** Wystawa malarstwa Jana Świderskiego (11—18). **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4): Wystawa „Nasze obrazy ze zbiorów TPSP w Krakowie" (10—18). **SALON TPSP** (N. Huta al. Róż 3): Wystawa malarstwa Zygmunta Kałuskiego (10—17). **GALERIA DESA** (Jana 3): Wystawa „Kolekcji karnawałowej" Niny Idzikowskiej (12—19). **GALERIA ZPAF** (Anny 3): Wystawa A. Bujaka: „Watykan — Ziemia Święta, Góra Athos (10—18). **GALERIA ZPAP** (Floriańska 34): (10—18). **GALERIA „PRYZMAT"** (Łobzowska 3): Wystawa „Mont Blanc" (10—18). **GAL. SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ** (Stolarska 8—10): Wystawa malarstwa Janusza Trzebiatowskiego (12—19). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA:** (10—21). **GALERIA:** Wystawa grafiki Andrzeja Kowalczyka „Miejsca postoju" (10—18). **KLUB MPiK** (pl. Centralny): **CZYTELNIA** (10—20). **GALERIA:** (10—20). **DWOREK JANA MATEJKI** w Krzesławicach (Kruczkowskiego 15): (niecz.). **KLUB „FORUM"** (Mikołajska 2): Wystawa fotograficzna „Człowiek" (10—18).

MYŚLENICE — MIEJSKIE SALE WYSTAWOWE (3 Maja): Wystawa malarstwa Pawła Bielca (9—14). **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wystawa „Myślenice i okolica" w malarstwie Emila Słomki (10—15). **MDK** (Reja 5): (8—15).

SZPITALE DYŻURNE

CHIRURGICZNY: Dzierżyńskiego 44. **CHIRURGIA DZIEC.:** Prokocim. **LARYNGOLOGICZNY:** Dzierżyńskiego 44. **UROLOGICZNY:** Grzegórzecka 18. **OKULISTYCZNY:** Witkowice.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 205-11 (czynny całą dobę).

DYŻURNE PORADNIE MIĘDZYREJONOWE: internistyczna, pediatryczna, stomatologiczna, gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), porady stomatologiczne (w przypadkach nagłych) — Pogotowie Ratunkowe, ul. Łazarza 14 (20—7)

Dla ŚRÓDMIEŚCIA (al. Pokoju 4) — tel. 181-80, 183-96.

NOWEJ HUTY (os. Jagiellońskie 41) — tel. 856-26.

KROWODRZY (Galla 24) — tel. 721-35.

PODGÓRZA (gen. Kutrzeby 4) — tel. 618-55, 650-99.

MYŚLENIC (Szpitalna 2) — PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA.

PROSZOWIC (1 Maja 5): PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA.

Wszystkie placówki udzielają porad ambulatoryjnych oraz przyjmują wizyty domowe w zakresie ogólnym, pediatrycznym, stomatologicznym i zabiegowym (inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

POGOTOWIE

Łazarza 14, wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy — 238-33, informacja — 205-11, Centrala abonencka — 236-00. Rynek Podgórski 2, 625-50, Pogotowie (Teligi 6, tel. 617-60 wewn. 101), Lotnisko Balice 190-29, N. Huta 422-22, 417-70, Krzeszowice 99, 206-20, Sieciechowice (tel. Iwanowice 60), Jerzmanowice 48, Proszowice 9, Myślenice 999, Skawina 9, Wieliczka 9, 233-54, Niepołomice 198.

APTEKI

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ — tel. 107-65 (8—15).

Waryńskiego 24, Rynek Gł. 42, Pstrowskiego 94, Nowa Huta — Centrum A, bl. 3, Kazimierza Wielkiego 117, Długa 88, os. Kozłówek.

MYŚLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Słowackiego 5)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

PROSZOWICE (1 Maja 51)

INNE :)

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST (ul. Pawia 8) — tel. 260-91, 204-71 (8—18).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — 800-84 (czynne 6—22).

TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16—22).

OŚRODEK INF. USŁUGOWEJ WUSP „GROMADA" (Floriańska 20) tel. 271-30, 228-90 (7—18), Nowa Huta (os. Zgody 7) tel. 447-31 (8—16).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 225-66, 295-78 (od 15.30 do 23.00)

RADIO

PROGRAM I
na fali 1322 m

DZIENNIKI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.05 Ziel. Studio. 6.00 Sygnały dnia. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Kom. o st. wód. 12.25 Herodowe granie. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Kom. energet. 13.01 St. Gama. 15.05 Popoł. dziewcząt i chłopców. 15.30 St. Relaks. 15.38 Kącik melom. 15.55 Pięć minut o kult. 16.00 Muz. i aktualn. 16.30 Gwiazdy, opow. legendy. 17.00 Inf. sport. 17.10 Radiowe spotk. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polsk. pios. 19.40 Mag. spraw międzynarod. 20.00 Inf. dla kierowców. 20.05 Konc. życzeń. 20.30 Wieczór w St. Gama. 21.05 Kron. sport. 21.25 Komunik. Tot. Sport. 21.28 Tydzień muz. w kraju. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Katowice na muz. ant. 23.00 Minął dzień. 23.15 Kobiety w starym domu — słuch.

PROGRAM II
na fali 219 m, czyli 1368 KHz na UKF 67.67 MHz oraz dodatk. na fali dł. 1500 m (8.29—16.40)

DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30

6.15 Mel. przyj.: Praga. 6.35 Gimnast. 6.45 Poradn. Dom. 7.10 Mistrz. miniat. instrum. 7.35 Moje lektury. 7.45 Konc. poranny. 8.35 Sprawy codz. 8.55 Poranek w St. Gama. 9.40 Radio Moskwa. 10.00 Wrocł. pojemnik rozr. 10.30 Potomkowie Szczęsnego czyli dzieje fortuny Potockich z Tulczyna — fr. książki. 10.50 Recital solisty: Paul Badura — Skoda. 11.10 Imię ptaka — fr. pow. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.45 Kolędy ukraińskie. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.05 Zapow. aud. popołudn. 12.10 Żarty i kaprysy muz. 12.25 Radiowy przyjaciel — aud. dla chorych. 12.45 Żarty i kaprysy muz. 13.00 Refleksje. 13.10 Zag. muz. 13.30 Komunik. dla górników. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Beskidzkie obyrytki. 14.00 Gospodarcze probl. regionów. 14.10 Lilly Pons śpiewa arie Mozarta. 14.25 Coś dla amatorów. 14.45 Muz. Beethovena. 15.35 Popoł. dziewcząt i chłopców. 16.00 Portrety polskiej muz. współcz.: Konc. kompozyt. wrocł. 16.40 Redak. Forum. 17.00 Operetka, jej twórcy i wyk. 17.30 Krajobr. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Pod fabrycznym dachem. 18.25 Pleb. St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Inf., rady, propoz. 19.00 Zapow. wieczoru. 19.03 Klasycy muz. rozr.: Fr. Lai. 19.30 Tajemnice prozy I. Iredyńskiego — rozm. o twórcz. pisarza. 19.50 Płyty stare i nowe. 20.20 Zwierzenia wiecz.: W. Chołodowski. 21.10 Lirnik brodnickich jezior — rep. lit. 21.30 Inf. sport. 21.40 Dolina Issy — fr. pow. 22.00 Radiowy Tyg. Kult. 22.40 Z aktorskiego śpiewn. 23.00 Wiersze M. Grześczaka. 23.10 T. Berganza — wielka dama hiszp. wokalist. 23.35 Twarze jazzu.

PROGRAM III
UKF 66,89 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 12.00, 16.00, 16.40, 22.55

6.45 Co niesie dzień (KR). 7.40 Radio dedyk. 8.00 A. Corelli: Son. F-dur op. 5 nr 4. 8.10 R-TV Szk. Śr. dla Prac.: J. pol. 8.25 W aranż. Cz. Majewskiego. 8.35 Nie tylko dla słuch. w mund. 9.00 Śnieżny obertas — aud. dla kl. 2 i 3. 9.30 Muz. polska. 9.40 Babcia na łyżwach — słuch. dla przedszkoli. 10.00 Najpiękniejsza kotlina Sudetów — aud. dla kl. 6. 10.30 Estrada przyj. 11.00 Aud. dla kl. 2 lic. 11.30 Sceny z „Otella" Verdiego (Stereo). 12.05 Na dawną nutę (KR). 12.25 Muz porach. (Stereo — KR). 12.45 Podyskut. o ekonomii (KR). 13.00 Śnieżny obertas — aud. dla kl. 2 i 3. 13.20 Fonoteka folkl. (Stereo). 13.50 Matysiakowie. 14.20 Sławne dzieła, sławni wyk. (Stereo). 15.00 St. Gama w Stereo. 16.05 24 lek. j. ros. 16.25 51 lek. j. niem. 16.40 Wiad. znad Wisły i Dunajca (KR). 16.45 Nasz punkt widz. (KR). 17.00 Pies — opow. (KR). 17.20 Pieśni kompozyt. polsk. śpiewa J. Romańska (Stereo — KR). 17.40 Wtork. Relaks Stereof. (KR). 18.24 Pog. (KR). 18.25 Dziś pytanie — dziś odpow. Aud. z telef. udz. słuchaczy. 19.15 14 lek. j. ang. 19.30 Odtworz. konc. Filharmoników Monachijskich (STEREO). 21.20 Polska muz. współcz.: utw. A. Panufnika (Stereo). 21.50 NURT — filoz. 22.15 Wersje i kontrow.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w repertuarze kin, teatrów, radia i TV, Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KTF zaprasza...

W Krakowskim Towarzystwie Fotograficznym, w Galerii przy ul. Boh. Stalingradu 13 (Pałac Pugetów) odbędzie się w ramach tradycyjnych „WIECZORÓW PRZY ŚWIECACH" w środę, dnia 7 stycznia o godz. 18, wieczór autorski mgr. inż. Janusza LISIECKIEGO, który zaprezentuje 100 barwnych przeźroczy o tematyce artystycznej, stanowiących przegląd swego warsztatu twórczego i cykli biorących udział i nagradzanych w krajowych i międzynarodowych konkursach fotograficznych w akcji KTF „Przez Kraków po sukcesy międzynarodowe".

Zarząd Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego serdecznie zaprasza wszystkich miłośników sztuki fotograficznej na to spotkanie — pierwsze w 1981 roku.

Likwidacja linii mikrobusowych

Gdzie MPK nie poradzi tam ajenta pośle?

Wiadomo już, że najpóźniej z końcem stycznia br. przestaną jeździć popularne „emki". Z 22 „nys" które swego czasu kursowały po Krakowie pozostało tylko 5 obsługujących trasę Rynek Gł. — Nowa Huta. Stan techniczny tych 5 mikrobusów nie pozwala na dalszą ich eksploatację, a następnych tego typu samochodów MPK nie otrzyma. Likwidacja „emek" spowoduje brak jedynego dotychczas szybkiego i wygodnego środka lokomocji, co dodatkowo pogorszy więcej niż fatalną komunikację miejską w Krakowie.

Zamiast mikrobusów, wiceminister administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska **Michał Zubelewicz** zaproponował kupno dla Krakowa 30 autobusów „jelcz 080", ponad pięciokrotnie droższych od „nys". Zdaniem kierowców i mechaników „jelcz" ten to techniczny niewypał polskiego przemysłu. Uratowałoby to twarz polskiej motoryzacji, ale nic nie pomogłoby miastu. Byłby to obok „berlieta" jeszcze jeden grzyb w skisłym barszczu, dlatego dyrekcja krakowskiego MPK zrezygnowała z zakupu tego autobusu.

Istnieje jednak szansa powrotu mikrobusów na krakowskie ulice, a nawet rozszerzenia linii np. do Piasków czy Bieżanowa. Co prawda MPK rocznie na „emkach" traciło około 4 mln zł, ale gdyby ten typ transportu przejął resort prywatny przykładowo Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli, czy inne, jest pewne, że przyniósłby dochód właścicielom. Tak przynajmniej twierdzą fachowcy. Jak widać dziwne są meandry gospodarki. Opłacalne wydaje się nawet podwyższenie ceny za przejazd. Dyrekcja MPK gotowa jest odstąpić posiadane mikrobusy wraz z wyposażeniem technicznym jak również 120 taksówek osobowych będących aktualnie w posiadaniu przedsiębiorstwa, a nie przynoszących praktycznie dochodu. Oddanie części komunikacji miejskiej w „prywatne ręce", rozwiązałoby jeden z problemów. Schedę po MPK mogliby przejąć np. ajenci. Jest to propozycja realna. Kto więc przejmie po MPK mikrobusy i taksówki?

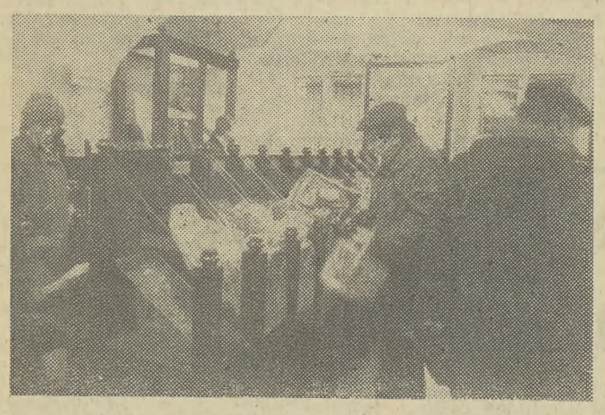

Panowie! Ubierajcie się u „Dąbrowskiego"

Sklep jak za czasów Wokulskiego

Nowy sklep spółdzielni im. Dąbrowskiego otwarty w ostatni dzień ubiegłego roku po kilkuletnim remoncie kamienicy przy ul. Siennej, przypomina dobre, stare czasy polskiego handlu. Wystrój wnętrza to znany nam z książki i filmu sklep pana Stanisława Wokulskiego — przynajmniej tak współcześni wyobrażają sobie tamte lata. Drewniane o ciemnej barwie regały i szafy, półki wypełnione ciekawymi i atrakcyjnymi artykułami. Sklep ten prowadził będzie sprzedaż artykułów odzieżowych męskich począwszy od pasków, rękawiczek, skarpet, skończywszy na koszulach. Już teraz można nabyć koszule męskie o najmodniejszych krojach i wzorach. Życzyć sobie tylko można oby tak było codziennie. Pierwszy dzień otwarcia sklepu przyniósł duże zainteresowanie i wysokie obroty bo... 170 tys. zł.

Przyjemny wystrój wnętrza zachęca do zakupów. Jednak miłe wrażenie burzy złowieszcza wywieszka: „Wstęp na salę tylko z koszykiem" Tego u Pana Wokulskiego chyba nie było.

d.s.

Czy i kiedy nazwy osiedli trzeba zmieniać

Sprawy dotyczące zmian nazw ulic i osiedli należą zawsze do kontrowersyjnych. Podjąć uchwałę jest stosunkowo łatwo. Najczęściej decyzje są słuszne.. Zdarza się jednak, że podjęto je o kilka miesięcy lub nawet kilka lat za późno. Tak się stało przykładowo z dwoma osiedlami w Nowej Hucie. Rada Narodowa m. Krakowa uchwałą z 25 września 1980 r. dokonała m. in. zmiany nazw osiedli Lotnisko-Południe na II Pułku Lotniczego, a Lotnisko-Północ na Dywizjon 303. Obecnie zmiany te wprowadzane są w życie. Z informacji Komitetu Blokowego w dawnym os. Lotnisko-Południe dowiedzieliśmy się, że od czasu zamieszkania, gdy pierwszy raz zmieniano adresy w dokumentach, wszyscy wiedzieli, iż dotychczasowa nazwa ma charakter tymczasowy. Przez cały czas jak budowano osiedla nikogo nie interesowały sprawy ich nazwy. Dopiero teraz gdy mieszka tam ok. 10 tys. ludzi, postanowiono nadać im odpowiednie nazwy. Zmieniono przy okazji numerację bloków, ale bynajmniej nie na bardziej czytelną.

Mieszkańcy osiedli zastanawiają się więc czy nikt z radnych nie wziął pod uwagę, ile będą mieli kłopotów z ponowną zmianą adresów w dowodach, legitymacjach, prawach jazdy itd. Ile godzin stracą w urzędach, biurach by to wszystko załatwić? O bałaganie z korespondencją szkoda wspominać. Dla radnych mamy sugestię, aby w przyszłości, opierając się na planach rozbudowy miasta, zawczasu ustalać nazwy wielkich osiedli, a nie czekać, aż na własnej skórze takiej „przyjemności" doświadczają i będą musiały doświadczać tysiące mieszkańców. (żur)

Nowy cykl audycji radiowych

Redakcja Dziecięco-Młodzieżowa Rozgłośni PR w Krakowie zaprasza młodych słuchaczy w środę o 17.15 w pr. IV na nowy cykl audycji w „Klubie Nastolatków". Cykl zapoczątkuje audycja o zaufaniu i tolerancji. W trakcie trwania audycji przez pół godziny czynny będzie telefon 388-07. (żur)

TV PROGRAM TELEWIZJI

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSŚ — Fiz., sem. 1. Grawitacja

6.30 TTR, RTSŚ — Biol., sem. 1. Ewolucyjne różnic. się świata rośl.

8.10 Dla szk.: Hist. kl. 8 — Polska pod okupacją hitlerowską

9.00 Dla szk.: Jęz pol., kl. 5—6. B. Prus „Pałac i rudera"

9.55 Program dla najmł (kl. 1—3). „Czerwone, żółte, zielone". Uważaj na pojazdy

13.30 TTR, RTSŚ — Jęz. pol., sem. 3. Wartości ideowe i artyst. okresu pozytywizmu

14.00 TTR, RTSŚ — Biol., sem 3 — Czym zajmuje się sozologia?

14.30 Telewizja w sprawie miliardów

15.50 Program dnia

15.55 Obiektyw

16.15 Dziennik

16.30 Telewizyjny Klub Seniora

16.55 Międzynarodowy Konkurs Skoków Narciarskich — turniej „Czterech skoczni" — Bischofshofen

17.40 Dom i my

17.55 Telewizja Młodych przedstawia: C.d.n. — „Pociąg" (1)

18.40 Polska Kronika Film.

18.50 Dobranoc

19.00 Skarbiec — dwutygodnik hist.

19.30 Dziennik telewizyjny

20.10 Kino Interesujących Filmów: „Dersu Uzała" — film fab. prod. radz.

22.30 Dziennik

22.45 Czy możemy się wyżywić?

23.15 Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany:

Premiery dnia

10.00 Kino Interesujących Filmów: „Dersu Uzała" — film fab. prod. radz.

12.00 Skarbiec — dwutygodnik hist.

15.20 Jęz. angielski, kurs podst. lek. 12

15.50 Jęz. niemiecki, kurs podst. lek. 12

16.15 Program dnia

16.20 Kino Telewizji Najmłodszych

16.50 Młodzieżowy Magazyn Techniki „Lidar"

17.20 Podstawy

17.50 Zawsze teatr (5) — „Czas Szekspira": Dramat elżbietański i teatr współczesny

19.10 KRONIKA (Kr)

19.30 Dziennik telewizyjny

20.10 Wtorek melomana: Wieczór Brahmsowski

21.10 24 godziny

21.20 Międzynarodowy Turniej w piłce ręcznej mężczyzn „Puchar Bałtyku": Polska — Dania

22.10 Bez recept — rozmowy o wychowaniu

22.40 Jęz. angielski, kurs dla zaawans., lek. 5

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 6 do 3 w